

Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1943
WYD. AB
Cena 5 ogr. Nr 18 (5365)

PIĄTEK, 22. I. 65 r.
SOBOTA, 23. I. 65 r.

Uroczystości na Kapitolu



DNIA 20 BM. w stolicy Stanów Zjednoczonych AP — Waszyngtonie odbyło się uroczyste zaprzysiężenie prezydenta Lyndona Johnsona, podczas którego wygłosił on inauguracyjne przemówienie (jedno z najkrótszych w historii USA) utrzymane w formie bardzo ogólnikowej.
NA ZDJĘCIU: prezydent Johnson wygłasza inauguracyjne przemówienie w Waszyngtonie na Kapitolu.
CAF—Photofax

Decyzja ostateczna i nieodwołalna

INDONEZJA OFICJALNIE WYSTĄPIŁA Z ONZ

NOWY JORK PAP. Dnia 21 bm. o godz. 18.00 czasu nowojorskiego, stały przedstawiciel Indonezji w ONZ, ambasador Lambertus Palar złożył na ręce sekretarza generalnego ONZ, U Thanta oficjalny list ministra spraw zagranicznych i pierwszego wicepremiera Republiki Indonezyjskiej, dr Subandrio, zawiadamiający, że z dniem 1 marca br. Indonezja wycofuje się całkowicie z członkowskiego w Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz agencji wyspecjalizowanych.

JAK WIADOMO, Karta NZ nie przewiduje możliwości wystąpienia z organizacji i krok indonezyjski powoduje wiele skomplikowanych kwestii prawnych dla ONZ.

ROZMOWA AMBASADORA z U Thantem trwała godzinę. Po opuszczeniu gabinetu sekretarza generalnego ONZ, Palar udzielił dziennikarzom kilku wypowiedzi, z których wynikało, że decyzja rządu indonezyjskiego jest „ostateczna i nieodwołalna”. Stwierdził on, że nie należy liczyć się z tym, by Indonezja powróciła do ONZ w dniu 1 stycznia 1966 r., kiedy to kończy się kadencja Malajzji w Radzie Bezpieczeństwa. Jak wiadomo, Indonezja wycofała się z ONZ w związku z tym, że Malajzja zajęła 1 stycznia br. w Radzie Bezpieczeństwa miejsce nieistniejącego członka tego ważnego organu ONZ.

Zdaniem Palara, ewentualny powrót Indonezji do ONZ wymagałby rewizji Karty NZ. Nie sprzeczał on jednak, w jakim kierunku powinna iść ta rewizja.

Indonezja jest pierwszym krajem, który wystąpił z ONZ po prawie 20-letnim istnieniu tej organizacji. W ten sposób z dniem 1 marca (datę te rząd indonezyjski wybrał ze względów technicznych) liczba członków ONZ spadnie do 114.

W wyborach uzupełniających

Sensacyjna porażka ministra Gordon-Walkera

LONDYN PAP. Brytyjski minister spraw zagranicznych w laburzystowskim rządzie Wilsona — Gordon-Walker doznał sensacyjnej porażki w wyborach uzupełniających do Izby Gmin, które odbyły się wczoraj w okręgu wyborczym Leyton, położonym na przedmieściach Londynu. Zwycięstwo odniósł większością, około 200 głosów kandydat konserwatystów Ronald Buxton.

KLĘSKA WALKERA wywołała wielkie wrażenie w kołach politycznych w Londynie. Okręg Leyton uchodził zawsze za twierdzę wpływów laburzystowskich.

Po ogłoszeniu wyników w Leyton, organizator kampanii przedwyborczej ministra spraw zagranicznych W. Brytanii, zażądał ponownego obliczenia głosów.

W wyborach uzupełniających w okręgu Nuneaton zwycięstwo odniósł laburzystowski minister technologii, Frank Cousins. Uzyskał on większość 5241 głosów. Warto dodać, iż także w tym okręgu laburzyści zanotowali znaczny spadek głosów w porównaniu z październikowymi wyborami powszechnymi, kiedy to ich kandydat zwyciężył większością 11 702 głosów.

Lampart w banku

DELHI PAP. Do filii banku państwowego w niedużym miasteczku Okha w Indiach północnej wschodniej części wczoraj przez okno lampart. Zwierzę poruszyło trzech urzędników banku, w końcu jednak zostało zastrzelone przez zaalarmowaną policję.

Potajemna redukcja brytyjskich bombowców „V”?

LONDYN PAP. Specjalista od zagadnień wojskowych dziennika „Daily Express”, Chapman Pincher twierdzi, że „niezależna brytyjska służba odstrasza — bombowce typu „V” z bombami wodorowymi — została potajemnie zredukowana o mniej więcej 50 proc. Rząd był zaskoczony, stwierdziwszy, że w ramach oszczędności rozpoczętych przez konserwatystów liczba bombowców „V” pierwszej linii spadła nagłe ze szczytowego poziomu 200 samolotów. Niebawem będzie ich niewiele więcej niż 100, z czego tylko około 80 może być użytych równocześnie. Reszta poszła na złom.

Stan zdrowia Churchilla bez zmian

LONDYN PAP. Lekarz osobisty Winston Churchilla, lord Moran oświadczył, że w stanie zdrowia chorego nie zaistniały zmiany.

NARADA w Białym Domu

WASZYNGTON PAP. Prezydent Johnson odbył w czwartek w Białym Domu naradę na wysokim szczeblu, której tematem był problem zapobieżenia rozpowszechnieniu broni nuklearnej. W naradzie wzięli udział doradcy dyplomatyczni oraz do spraw obrony i wywiadu. Dyskutowano nad tajnym sprawozdaniem przedłożonym Johnsonowi przez specjalną grupę badającą problemy rozpowszechniania broni nuklearnej. Na czele tej grupy utworzonej w listopadzie ub. roku, stanął były zastępca sekretarza obrony, Roswell Gilpatric.

Wielki rabunek w Neapolu

RZYM PAP. W Neapolu dokonano w czwartek w biały dzień niezwykle śmiałego napadu, jaki — według miejscowej prasy — nie miał dotychczas precedensu. Dwóch bandytów wyrwało wychodzącemu z banku przedstawicielowi jednej z wielkich firm jubilerskich walizkę, w której znajdowały się kosztowności na sumę 100 milionów lirów. Wszystkie próby pochwycenia przestępców okazały się bezowocne.

„IZWIESTIA” o obradach warszawskich

MOSKWA PAP. Czwartkowe „izwiestia” w swym wydaniu wieczornym poświęciły obradom Doradczego Komitetu Politycznego Państw Układu Warszawskiego komentarz redakcyjny pt. „CALKOWITA JEDNOŚĆ POGLĄDÓW”. Dziennik podkreśla, że Układ Warszawski podpisany przez europejskie kraje socjalistyczne, jest niezawodnym instrumentem obrony bezpieczeństwa narodów Europy i całego świata.

KOMUNIKAT opublikowany po obradach zamieszczamy na str. 2.

Zgon dyrektora UNICEF

NOWY JORK PAP. W dniu 19 stycznia 1965 r. zmarł nagłe na atak serca w Nowym Jorku dyrektor naczelny Funduszu Pomocy Dzieciom ONZ (UNICEF) Maurycy FATE.

13 ofiar „człowieka-widmo”

Pościg za szalonym bandytą

NOWY JORK PAP. Policja peruwiańska zdwoiła wysiłki w pościgu za szalonym bandytą, który terroryzuje mieszkańców Limy. Bandyta przezwany „człowiekiem-widmo” ma na swym koncie 13 ofiar.

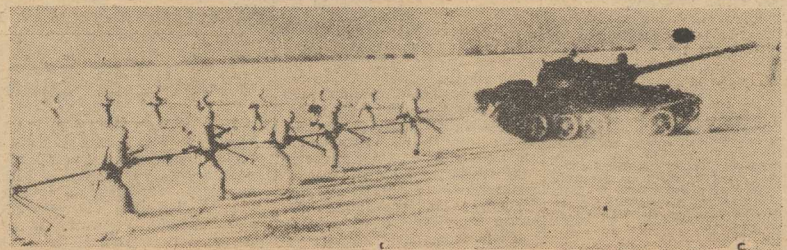
Ostatnio poszukiwania policji zostały nieco ułatwione, gdy ciężko ranna ofiara szaleńca, podała jego dokładny rysopis. Wynika z niego, iż jest to 30-letni mężczyzna, który strzela do swych ofiar z czarnego lukusowego samochodu. Dokonuje on tych ataków od 2 miesięcy. W ciągu ostatnich 24 godzin na jednej z ulic Limy ostrzelał on 3 osoby.

Na manewrach

W WYŻSZEJ ogólnowojskowej szkole w Omsku — ZSRR odbyły się zimowe ćwiczenia taktyczne.

NA ZDJĘCIU: grupa kursantów na nartach obchodzi „przeciwnika” ciągniętego przez łożyska.

CAF



WYDZIAŁ WYDAWNICZY

KOMUNIKAT NARADY Doradczego Komitetu Politycznego Państw Układu Warszawskiego

WARSZAWA PAP. Poniżej publikujemy tekst komunikatu narady doradczego Komitetu Politycznego Państw — Stron Układu Warszawskiego. Komunikat ten, jak już podawaliśmy, podpisany został przez pierwszych sekretarzy komitetów centralnych partii komunistycznych i robotniczych oraz szefów rządów państw uczestniczących w naradzie.

DORADCZY KOMITET POLITYCZNY Państw — Stron Układu Warszawskiego o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, który obradował w Warszawie w dniach 19—20 stycznia 1965 r. rozważył nową sytuację, jaka zaistniała w związku z planami niektórych państw — członków Paktu Północno-Atlantyckiego utworzenia wielostronnych sił jądrowych NATO oraz konsekwencji, jakie wynikłyby dla sprawy pokoju w razie urzeczywistnienia takich planów.

Zasadniczą tendencją rozwojową wydarzeń międzynarodowych na obecnym etapie jest wzrost sił występujących na rzecz utrzymania i utrwalenia pokoju. Stale umacnia się potęgą krajów socjalistycznych konsekwentnie prowadzących pokojową politykę. Partie komunistyczne i masy ludowe państw Europy i innych krajów występują zdecydowanie na rzecz polepszenia sytuacji międzynarodowej. Niepodległe państwa Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej aktywnie działają na rzecz umocnienia pokoju.

Równocześnie wykazują wielką aktywność i upór siły imperialistyczne, które dążą do zaostrenia sytuacji międzynarodowej w różnych rejonach świata. Nie ustaje wroga polityka Stanów Zjednoczonych wobec Republiki Kuby. Dokonywane są nadal niebezpieczne prowokacje ze strony Stanów Zjednoczonych przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu. Tego rodzaju agresywna polityka jest zdecydowanie potępiana przez państwa — strony Układu Warszawskiego, jak również przez wszystkie inne kraje socjalistyczne.

Siły imperialistyczne ingerują w wewnętrzne sprawy niepodległych państw, stosując metody nacisku gospodarczego i wojskowo-politycznego. Wykorzystują one swe ugrupowania wojskowe w celu zdławienia ruchów narodo-wyzwoleńczych. Przykładem tego jest prowadzona nadal wojna przeciwko narodowi Wietnamu Południowemu, interwencja w Kongu, agresywne poczynania kolonizatorów w Malajzji. Państwa — strony Układu Warszawskiego deklarują swą solidarność z narodami walczącymi o wolność i niepodległość lub o umocnienie swej niezależności.

Szczególną rolę w urzeczywistnieniu agresywnej polityki imperializmu mają odegrać plany utworzenia wielostronnych sił jądrowych NATO. Państwa — strony Układu Warszawskiego uważają, że plany utworze-

nia wielostronnych sił jądrowych NATO, za urzeczywistnienie których opowiadają się koła rządzące Stanów Zjednoczonych i Niemiec zachodnich, stanowią poważne zagrożenie dla sprawy pokoju w Europie i na całym świecie. Utworzenie wielostronnych sił jądrowych w jakiegokolwiek formie oznaczałoby rozprzestrzenienie broni jądrowej, a w szczególności — udośćpełnienie tej broni zachodniomilitarnym militarnym.

Dotyczy to zarówno planu wielostronnych sił jądrowych Stanów Zjednoczonych, popieranego przez NRF jak i brytyjskiego planu „Atlantyckich Sił Jądrowych”. Oba te warianty są nie do pogodzenia z dążeniami narodów i pokój miłujących państw, pragnących położenia kresu wyścigowi zbrojeń jądrowych, usunięcia niebezpieczeństwa wojny jądrowej i urzeczywistnienia powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Są one nie do pogodzenia z wysiłkami licznych państw na rzecz utworzenia stref bezatomowych w różnych rejonach świata.

Wielostronne siły jądrowe NATO obliczone są na umocnienie szeregowe amerykańsko-zachodniomilitarnego bloku w łonie sojuszu północnoatlantyckiego. Jest to swego rodzaju transakcja, przy pomocy której Stany Zjednoczone dążą do zapewnienia sobie wojskowo-politycznej hegemonii w Europie zachodniej, zaś Niemiecka Republika Federalna, za poparcie tego kierunku polityki amerykańskiej, uzyskałaby dostęp do broni jądrowej.

Zachodniomilitarni marynarzy trafiają do rąk Niemieckiej Republiki Federalnej do broni jądrowej — zarówno w ramach „wielostronnych” jak „atlantyckich” sił jądrowych — jedynie jako etap na drodze do uzyskania własnej broni jądrowej.

Stając się członkiem Paktu Północno-Atlantyckiego, Niemiecka Republika Federalna uzyskała możliwość stworzenia

Perypetie „Huty Zgoda”

OSTATNIO silne sztormy szalały na Atlantyku, opóźniając powrót s/s „Kopalnia Wujek” z Kuby do kraju. Również załoga „Huty Zgoda” miała ciężką przeprawę z wichurą i falami.

W najcięższej sytuacji znalazł się jednak statek PZM s/s „Huta Zgoda”, płynący z ładunkiem rudy z Maroka do kraju. Statek ten we wtorek wpadł na Zatoce Biskajskiej w strefie orkanu, którego siła przekraczała 12 st. B.

Walące jak taranem fale uszkodziły częściowo nadbudówkę, załoga kabiny radiowa i radar oraz wyrzuciły wiele innych szkód. Do wody statku — kpt. z.w. — E. Wasiliewski zbiegł z kursu i skrył się w jednej z zatok u wybrzeży hiszpańskich, a następnie na polecenie armatora skierował się do portu Bilbao, gdzie uszkodzenia zostały usunięte i statek podjął podróż do Szczecina.

agresywnego potencjału wojskowego w wyniku pogwałcenia Układu Poczdamskiego zawartego po bezwarunkowej kapitulacji Niemiec hitlerowskich. Dostęp do broni jądrowej niewątpliwie zachęciłby odwołanie siły Niemiec zachodnich do zmiany powstałej po drugiej wojnie światowej sytuacji w Europie, do zrealizowania roszczeń terytorialnych w stosunku do Niemieckiej Republiki Demokratycznej i innych państw. Żadne zapewnienia mocarstw zachodnich nie mogą stanowić gwarancji przeciw takiemu niebezpieczeństwu dla pokoju.

O rzeczywistych zamiarach Niemieckiej Republiki Federalnej świadczy takie fakty, jak wysunięcie przez kierownictwo Bundeswehry prowokacyjnego planu utworzenia pasa min atomowych wzdłuż jej wschodnich granic i proklamowanie tak zwanej „strategii wysuniętych pozycji”, która zakłada użycie broni jądrowej już na początku każdego konfliktu zbrojnego w Europie środkowej. Świadczy to o tym, że siły odwrotowe Niemieckiej Republiki Federalnej dążą do włączenia Stanów Zjednoczonych i innych państw Paktu Atlantyckiego do uczestnictwa w swoich awanturniczych planach.

Wszelkie próby urzeczywistnienia zachodniomilitarnych odwetowych żądań przy pomocy broni jądrowej pociągnęłyby za sobą największe niebezpieczeństwo dla narodu niemieckiego, gdyż nieuchronnie doprowadziłyby do wojny jądrowej, wynikiem której byłoby nie zjednoczenie Niemiec, lecz przekształcenie ich w pustynię atomową.

Państwa — strony Układu Warszawskiego występują zdecydowanie przeciwko przekazaniu Niemieckiej Republice Federalnej broni jądrowej w jakiegokolwiek formie — bezpośrednio lub pośrednio, poprzez ugrupowania państw, do wyłącznej dyspozycji lub poprzez uczestnictwo w dysponowaniu taką bronią we wszelkiej innej formie.

Państwa — strony Układu Warszawskiego w pełni popierają pokojową politykę Niemieckiej Republiki Demokratycznej i uważają, że udział Niemieckiej Republiki Federalnej w utworzeniu wielostronnych sił jądrowych NATO oznaczałby, iż rząd jej wyrzeka się zjednoczenia Niemiec. Warunki dla zjednoczenia obu istniejących suwerennych i równoprawnych państw niemieckich w duchu zasad Układu Poczdamskiego można stworzyć jedynie drogą rozładowania napięcia i skutecznego porozumienia w sprawie rozbrojenia w Niemczech i w Europie.

Stworzenie wielostronnych sił jądrowych godzi nie tylko w interesy pokoju i bezpieczeństwa Europy, Zwiększyłoby ono imperialistyczny i neokolonialistyczny nacisk na wywołane i na walczące o swoją niepodległość narody.

Żywo interesy wszystkich narodów wymagają porzucenia planów utworzenia wielostronnych sił jądrowych sojuszu zachodniego. Jeżeli jednak państwa członkowskie Paktu Atlantyckiego, działając wbrew interesom pokoju, wejdą na drogę realizacji planów utworzenia wielostronnych sił sojuszu zachodniego w jakiegokolwiek formie, państwa — strony Układu Warszawskiego, w obliczu poważnych konsekwencji

wynikających dla sprawy pokoju i bezpieczeństwa w Europie, będą zmuszone podjąć niezbędne środki obronne dla zapewnienia swego bezpieczeństwa.

Głównym celem polityki zagranicznej państw — stron Układu Warszawskiego jest zapewnienie pokojowych warunków dla zbudowania socjalizmu i komunizmu w swych krajach oraz uwolnienie ludzkości, wspólnym wysiłkiem wszystkich pokój miłujących narodów, od groźby światowej wojny jądrowej.

Związek Radziecki i inne państwa — strony Układu Warszawskiego przedstawiały już poprzednio szereg propozycji w celu polepszenia sytuacji międzynarodowej. Państwa — strony Układu Warszawskiego będą popierać nadal przedsięwzięcia, których realizacja doprowadziłaby do osłabienia napięcia międzynarodowego i stworzyłaby sprzyjające warunki dla zaprzestania wyścigu zbrojeń oraz dla osiągnięcia powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Doradczy Komitet Polityczny Państw — Stron Układu Warszawskiego uważa za pilny nakaz obecnego okresu — zapewnienie bezpieczeństwa europejskiego, któremu poważnie zagrażają plany utworzenia Wielostronnych Sił Jądrowych NATO. Temu celowi służyłaby realizacja propozycji zamrożenia zbrojeń jądrowych oraz propozycji utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej.

Doradczy Komitet Polityczny, popierając inicjatywę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wypowiada się za zwolnienie konferencji państw europejskich w celu przedyskutowania kroków, które zapewniłyby bezpieczeństwo zbiorowe w Europie.

Państwa — strony Układu Warszawskiego są nadal gotowe zawrzeć z państwami — członkami sojuszu atlantyckiego pakt o nieagresji, który w znacznej mierze sprzyjałby rozładowaniu napięcia w Europie i na całym świecie.

Państwa — strony Układu Warszawskiego popierają wysiłki zmierzające do pokojowego uregulowania problemu niemieckiego w interesie zapewnienia pokoju w Europie. Osiągnięcia tego celu służyłoby uznanie istniejących granic, likwidacja pozostałości drugiej wojny światowej oraz zobowiązanie obu państw niemieckich do niewyposażenia w broń jądrową swych sił zbrojnych i do podjęcia kroków w kierunku rozbrojenia.

W związku z tym doradczy Komitet Polityczny państw — stron Układu Warszawskiego popiera propozycje Niemieckiej Republiki Demokratycznej dotyczące wyrażenia się przez oba państwa niemieckie broni jądrowej.

Państwa — strony Układu Warszawskiego popierają propozycje rządu Chińskiej Republiki Ludowej zwolnienia konfe-

rencji szefów państw świata w sprawie powszechnego zakazu i całkowitego zniszczenia broni jądrowej oraz zakazu użycia tej broni — jako pierwszego kroku w tym kierunku.

Państwa — strony Układu Warszawskiego popierają również zwolnienie światowej konferencji w sprawie rozbrojenia zaproponowanej przez kairską konferencję państw niezależnych.

Doradczy Komitet Polityczny oświadcza, że w obliczu imperialistycznej groźby kraje socjalistyczne są zjednoczone i sołidarne, a próby kół imperialistycznych zmierzające do podważenia tej solidarności skazane są na porażkę.

Państwa — strony Układu Warszawskiego nadal będą dokładać swych sił, aby ze wszelkim miarę przyczynić się do rozładowania napięcia i do rozbrojenia, do pokojowego współistnienia i zapewnienia pokojowej przyszłości wszystkim narodom.

DYSKUSJA nad planem inwestycyjnym PGR

DZIŚ W PIASKACH, w pow. kamińskim, w Ośrodku Szkolenia Kadr WZ PGR rozpoczęła się narada poświęcona dyskusji nad wstępnym planem produkcyjno-inwestycyjnym Państwowych Gospodarstw Rolnych woj. szczecińskiego na lata 1966—1970. W naradzie, w której udział biorą kierownicy inspektoratów PGR, sekretarze komitetów powiatowych partii i przewodniczący Zarządów Oddziałów Zw. Zawodowych, uczestniczą przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych i państwowych: I sekretarz KW PZPR — poseł Antoni WALASZEK, z-ca przewodniczącego Prezydium WRN — poseł Paweł WARCHOŁ i sekretarz KW PZPR — Józef LOCHOWICZ.

Na naradzie obecny jest również dyrektor naczelny Generalnego Inspektoratu PGR — Marian GRZYB i przedstawiciele Zarządu Głównego Związku Pracowników Rolnych.

Narada potrwa dwa dni.

(Dy)

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

S/S „KOLNO” — z Danii pod balastem.

S/S „RIELCE” — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

S/S KALISZ” — do Afryki zachodniej z drobnicą.

S/S „BRYGADA MAKOWSKIEGO” — do Danii z węglem.

S/S „SOLDEK” — do Danii z węglem.

S/S „SLAWNO” — do Danii z węglem.

KONIE NA „ROMERZE”

PŁO-wski statek m/s „Romero” zabrał z Gdyni do portów Ameryki Północnej ładunek drobnicy także 10 rasowych koni. Jest to tranzytowy ładunek radziecki.

W procesie aferzystów mięsnych

Prokurator żąda 3 kar śmierci

W TOCZĄCYM SIĘ W WARSZAWIE procesie aferzystów mięsnych prokurator zażądał kar śmierci dla byłych dyrektorów przedsiębiorstwa MHM Kawczyckiego i Witowskiego oraz byłego naczelnika wydziału Państwowego Inspekcji Handlowej — Fabisiaka, a także kar dożywotniego i wieloletniego więzienia dla pozostałych oskarżonych.

Dalszy ciąg rozprawy w poniedziałek — głos zabiorą obrońcy oskarżonych.

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE umiarkowane. Temp. do 2 st. Wiatry słabe południowe. Jutro bez większych zmian.



Miasto dziwów

(Korespondencja własna z Maroka)

TAKIEGO MIEJSCA MIŁOSNYCH SPOTKAŃ jeszcze nie oglądałem. W cieniu koron podwrotnikowych drzew rozpociera się przede mną wielkie podwórze fangerskiego pałacu sprawiedliwości, oficjalnie pełniące rolę parku, a nieoficjalnie — także miejsca umawiania się z dziewczynami.

ABY BYŁO BARDZIEJ ROMANTYCZNIE — w zakątku zgromadzono dziesiątki staromodnych portugalskich dział,

pochodzących jeszcze z czasów, gdy w tej części Maroka władali Portugalczycy. Teraz tury z brązu i spiżu, często ozdobione herbami i inicjałami, służą jako coś w rodzaju lawek, na których do Hiszpanek tuła się Francuzi, do Włoszek Amerykanie, do Greczynek Arabowie. Środkiem przemkiem czasem muzułmanka z przysięgniętą twarzą, z wbitym w ziemię wzrokiem, zdając się nie dostrzegać otoczenia, lub lekka Hinduska w powiewnym sari.

POLKA W ARABSKIM STROJU SŁUBNYM. Nawet ta ci obracek można ujrzeć na ulicach „miasta dziwów”. Oczywiście, przed sklepem reklamującym takie właśnie towary. (Zdjęcie autora)

został uchylony, przywileje cofnięte, formacje policyjne zlikwidowane, a całość władzy przeszła w ręce Marokańczyków.

STARY DUCH W NOWEJ SZCZĄCIE

Nie tak łatwo jednak zlikwidować ducha miasta.

Tylko amerykańskie, azjatyckie i europejskie dzielnice odznaczają się nowoczesnością. Nie dziwnego. Powstały przecież w tym wieku! Natomiast zabytkowym wyglądem imponuje arabska dzielnica Kasba, opasana białymi murami, broniona przez warowne bramy. Do niedawna sumiennie przestrzegano na kazu zamykania bram na noc i nie wpuszczania nikogo do tej dzielnicy.

ARABSKA DZIELNICA nie ma kafelek na ulicach, lecz... na dachach.

Tak, Tanger w pełni zasługuje na miano miasta międzynarodowego.

PRZEDMIOT ZAZDROŚCI MOCARSTW

CZEMU I KOMU Tanger za wdzięcza taką właśnie karierę?

Aby to zrozumieć — wystarczy spojrzeć na drugą stronę morza, gdzie z toni wynurają się strome zbocza niezobojętnego Gibraltaru. Tam króluje Anglii. Tu zaś pretendentów do po-

Gdy Marokańczyk pragnie pójść do kawiarni — puka do znanych sobie lub wskazywanych przez przechodniów drzwi w zwyciężym na pozór domu i krętymi schodami wychodzi na dach. Tam, na tarasach osłoniętych lub nie osłoniętych od wiatru, mieszczą się przybytki orientalnych przyjemności.

Na podwyższeniu rozładają się na dywanach arabska orkiestra. Brodaci starcy w burnusach i fezach walą w bębni i brzdąkają w struny gęśli ze skorupy żółwia. Słychać tu śpiewy i zawodzenia.

Goście, z reguły tylko mężczyźni, rozładają się też na dywanach albo na wygodnych sofach i zaraz zabierają się do fajek na długich cymbach. Czasem są to fajki wodne, w których dym destyluje się przez przepuszczenie przezeń wody. Wódki, wina i piwa nie podaje się w takim lokalu. Ulobionym trunkiem jest natomiast zielona herbata, bardzo orzeźwiająca, z pływającymi w kubku liśćmi.

TANGER nie byłby jednak Tangerem, gdyby do przybycia nie przybiegł zaraz właściciel i nie zaproszował:

— A może opium, heroina, haszysz?

Miasto dziwów ma nadal swą je własne niepisane prawa.

WIESŁAW DANIELAK



sładiana drugiego klucza Morza Śródziemnego było znaczenie wzięcie.

Tanger przechodził z rąk portugalskich w hiszpańskie, z francuskich w brytyjskie. O zawiadnięciu nim marzyli Niemcy i Włosi. Ostatecznie jednak każdy z drapieżników zrozumiał, że usadowienie się w Tangerze jest rzeczą arcyważną, ale po stokroć ważniejszą jest okoliczność, by nie usadowił się tam przeciwnik.

Tanger stał się więc osobliwą enklawą mającą własną policję zarządzaną przez międzynarodową radę. Rozkwitł wtedy handel, zakładający przede wszystkim wolność od podatków oraz swobodę w dokonywaniu przemysłu. Swoboda ta szczególnie przypadła do gustu bankierom, którzy otwierali w „mieście dziwów” niezliczone filie banków, czasem nigdzie nie istniejących faktycznie. Stan taki trwał aż do uzyskania niepodległości przez Maroko.

„MIĘDZYNARODOWY ZAEZAD” tylko o kilka miesięcy przeżył francuski protektorat. Po połączeniu Maroka z jego częścią hiszpańską przyszła też koleja w Tanger. Statut miasta międzynarodowego

(set)

PROBLEMY Czarnego Łądu w programach szkoleniowych

ZAINTERESOWANIE problematyką współczesnej Afryki sprawiło, że temat ten wprowadzony został do programu kursów, które dla wykładowców szkolenia partyjnego urządzają w ostatnim okresie Wojewódzki Ośrodek Propagandy i Partyjnej w Szczecinie.

Ten sam temat znalazł się także w programie kursu dla aktywno związkowego ZNP. Tu inicjatorem zbliżenia tematyki afrykańskiej do naszych pedagogów był ZO ZNP w Szczecinie.

Wykłady na temat problemów współczesnej Afryki cieszą się dużym zainteresowaniem słuchaczy.

Jadą uczyć w Nigerii

TRZECH ICHTIOLOGÓW — pracowników inspektoratu państwowych gospodarstw rybackich w Łikuzach koło Olsztyna, otrzymało za pośrednictwem „PolSERVICE” kontrakty na kilkuletnie pobyty w Nigerii. Olsztynscy rybacy mają tam uczyć tubylczych metod racjonalnych połowów i hodowli ryb.



Gryfice interesują się AFRYKĄ

NIEWATPLIWIE POWIAT GRYFICKI MOŻE ZYSKAĆ MIANO NAJBARDZIEJ „AFRYKAŃSKIEGO” W NASZYM WJEWÓDZTWIE.

JAKO PIERWSZY zorganizował własne koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej. Zebranie założycielskie odbyło się w ubiegłym tygodniu, w obecności specjalnie na ten dzień zaproszonego instruktora Zarządu Głównego Towarzystwa.

JAKO PIERWSZY zdobył się na organizację całego cyklu odczytów o problemach współczesnej Afryki. Odczyty, które odbyły się nie tylko w samych Gryficach, ale i Trzebiatowie, Mrzeżynie, Węgorzynie i innych miejscowościach, cieszyły się niezwykłym zainteresowa-

niem słuchaczy. Nic zresztą dziwnego, bo i prelegent był wyśmienity. Powiatowy Dom Kultury i „Ruch” zaprosiły do Gryfic jednego z wybitnych polskich specjalistów od spraw afrykańskich, długoletniego korespondenta PAP w Afryce, a obecnie redaktora naczelnego miesięcznika „Kontynenty”, dra Wł. Szczerbica.

JAKO PIERWSZY ma także własnego afrykanologa. Jest nim Andrzej Różycki, tłumacz współczesnej poezji afrykańskiej, którego przekłady zamieszczały już oprócz „Kontynentów” także takie pisma jak „Żołnierz Polski Ludowej”, „Bandera”, „Gazeta Chłopska” i „Więści”.

A oto jedno z nowych tłumaczeń Andrzeja Różyckiego, wiersz przedwcześnie zmarłego poety senegalskiego przedstawiciela poezji Młodej Afryki, Davida Diopa pt. „Renegat”:

O bracie mój szczerzący białe zęby w przymyślnym uśmiechu,
Mój bracie z złotych okularach,
Z oczami zamglonymi od pańskich pochwał.
Pochwalony bracie
W smokingu z jedwabną podszewką,
W rytmicznym piśku przyjmującej pozę
W pobliżowych uprzejmie salonach —
Bardzo mi ciebie żal.
Słońce ojczyzny krajiny nie światło rzuca lecz cienie
Na ucivilizowane twe czoło,
Na myśl o lepiance babki
Folizki się twoje czerwienią
Zbiłale w latach pokory i poniżenia.
Lecz kiedy przesygnę słowami tak dzwicznie — pustymi
Jak bęben, który dzwigaż przed sobą,
Kiedy będziesz szedł
Po smutnej i pięknej afrykańskiej ziemi

Wtedy
W takt swoich niepewnych kroków
Będziesz skandował:
„O jakże jestem samotny,
jakżem tutaj samotny!”

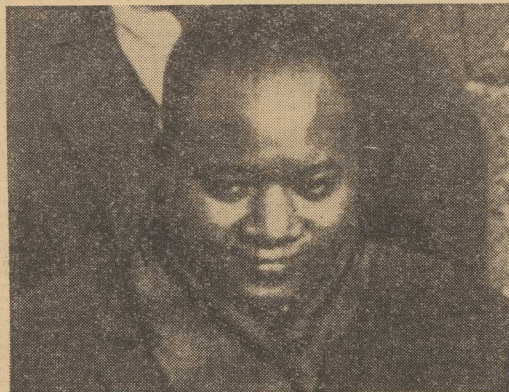
Morderca pracował w ambasadzie USA...

15 STYCZNIA w stolicy królestwa Burundi — Usumburze zamordowany został w momencie, gdy opuszczał szpital, w którym przebywała jego żona po urodzeniu dziecka, premier tego afrykańskiego królestwa — Pierre NGENDANDUMWE.

POCZĄTKOWO brak było szczegółów dotyczących podłoża tego politycznego mordu. Korespondenci agencji prasowych w swych spekulacjach na temat ewentualnych motywów jakimi kierowali się ci, którzy zglądzieli Ngendandumwe, wymieniali m. in. zdecydowane stanowisko rządu Burundi w sprawie Konga, wyrażające się wieloma ostrymi wystąpieniami przeciwko osobie Czombego, a także jego popleczników. Wśród wielu głosów i komentarzy nie zabrakło także absurdalnych oskarżeń wysuwanych pod adresem ChRL, tym absurdalniejszych, iż Burundi od dawna utrzymuje z Chinami b. dobre stosunki.

Pewnych wskazówek na temat ewentualnych powiazań za bójców Ngendandumwe dostarczyła Agencja UPI pisząc o reakcji Waszyngtonu na to morderstwo, iż, zdaniem amerykańskich kół oficjalnych, „Burundi wkroczy obecnie na drogę bardziej umiarkowanej polityki zagranicznej”. Kropkę nad „i” postawiła jednak wczoraj francuska Agencja AFP informując

— jako pierwsza — o ujęciu mordercy premiera. Jest nim obywatel Rwandy, który pracował dotychczas jako urzędnik ambasady USA w Usumburze.



Ofiara politycznego mordu — Ngendandumwe

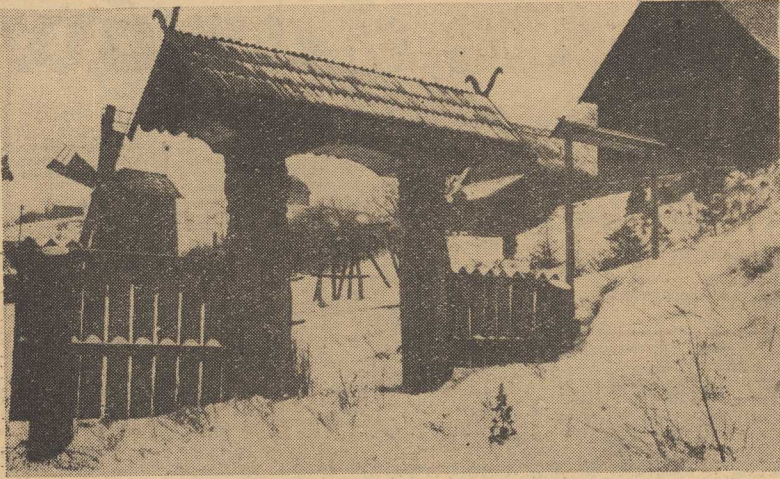
Sekretarz ZG TPPA w Szczecinie

Sekretarz ZG Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej mgr J. WOLNIEWICZ oraz kierownik wydziału zagranicznego ZG TPPA M. MICHEJDOVA udał się we środę statkiem Polskiej Żeglugi Morskiej m/s „Kruszwicka” w rejs do portów Afryki Zachodniej. Celem wyjazdu jest nawiązanie osobistego kontaktu z zachodnioafrykańskimi przyjaciółmi Polski, którzy jak np. w Lagosie zorganizowali się już w Towarzystwo Przyjaźni Niżeryjsko-Polskiej oraz Polakami zamieszkałymi tamten region.

W czasie pobytu w Szczecinie J. Wolniewicz i M. MichejdoVA wzięli udział w zebraniu Zarządu Oddziału TPPA, na którym omówione zostały kierunki pracy towarzystwa w roku bieżącym.

Japońskie KONTAKTY HANDLOWE z Czarnym Łądem

JAPONIA zawarła umowy handlowe z ośmioma krajami afrykańskimi (Kamerun, Dahoma, Niger, Togo, Gwinea, Czad, Madagaskar i Republika Środkowo-Afrykańska) i przygotowuje się do rokowań z siedmioma następnymi (Wybrzeże Kości Słoniowej, Mali, Mauretania, Senegal, Gorna Wolta, Gabon i Kongo-Brazaville).



Trójzębem

Dobrych tradycji nam trzeba

SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

Po latach chudych przychodzą tłuście. Taka oto refleksja nasunęła mi się po uważnym przeczytaniu w śródomym numerze „Kuriera” wywiadu z kierownikiem Wydziału Handlu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, p. Dionizym STASKIEWICZEM. Wprawdzie, między bogiem a prawdą, cudów on nie przyrzeka, ale z przytoczonych danych wynika, że bieżący rok będzie dla szcze-

cińskiego rynku łaskawszy zarówno w sferze zaopatrzenia w artykuły żywnościowe, jak i przemysłowe.

Powiadają jednak Francuzi, że apetyt rośnie w miarę jedzenia. Święta to prawda. Przy studiowaniu bowiem rzeczono go wywiadu od razu nasunęło mi się kilka myśli i wniosków bardziej ogólnych, odbiegających nieco od przyziemnych spraw żołądka, a dotyczących funkcjonowania naszego handlu i naszej gastronomii.

W CZYMŻE WIĘC sedno sprawy? Wydaje się, że nasz młody szcześciński handel i nasza nie zawsze ukochana gastronomia nie nadążają z postępem czasu, nie zawsze na miarę potrzeb i wymagań klientów dostojniejszą i wytworniej. A szkoda, bo codzienna troska o przywołanie sobie dobrych manier kupieckich czy kulinarnych, sprawa upowszechnienia i zakorzenienia na trwałe dobrych tradycji — to prawie potowa roboty w ukontentowaniu klienta.

TYMCZASEM w naszym handlu i w naszej gastronomii ten ważki czynnik w układaniu wzajemnych stosunków z klientem burzą często nie jest brany pod uwagę. Chodzi więc o to, żeby nie tylko odpowiednia ilość masy towarowej nas zadawalała, ale także o to, aby jakość tej masy odpowiadała gustom, upodobaniom i smokom klienta. Jeżeli więc w sklepie mięsny jest większa w sensie ilościowym masa wędlin, to nie powinno to jeszcze zdławiać sprawy. Handel mięsem wówczas dopiero stanie na wysokości zadania, jeżeli zapewni odpowiednio szeroki asortyment tych wędlin. To si mo odnosi się także do handlu artykułami przemysłowymi.

W PODOBNY sposób powinni być także myśleć nasi gastronomicy. W tej bowiem dziedzinie jesteśmy wyjątkowo ubodzy i zaoferani. W Szczecinie na pełach jednej reki można polizywać restauracje czy bary, parujące się produkcją specjalnych dań. Wiadomo tylko, że na Głębokim można liczyć na dobrą golonkę, białą kielbasę, kasikim dają kolduny po litewsku oraz szaszłyki. Nie wiadomo już np. gdzie zjeść dobre flaczki, takż zupełnie grochowa z grankami, jaka podają w poznańskim „Kra-kusie” itp.

MYSLĘ więc, panie redaktorze, że w sytuacji kiedy nasz handel dysponuje większą masą towarową, troska przysługująca przez pracowników handlu i gastronomii dobrych tradycji powinna stać się przedmiotem szczególnego zainteresowania naszych władz handlowych.

A. KILNAR

NEPTUN

W inwestycyjnym tyglu

WNIOSKI

A WIĘC SPRÓBUJMY WYSNUĆ WNIOSKI NA PODSTAWIE TEGO, CO DOTYCHCZAS POWIEDZIELISMY. NIE MOŻNA PRZECIĘC NADAŁ TOLEROWAĆ W PROCESIE INWESTYCYJNYM Z ROKU NA ROK POWTARZAJĄCYCH SIĘ NIEDOMAGAŃ I BŁĘDÓW. NIE MOŻNA GODZIĆ SIĘ NA ZBYT POCHOPE WYDAWANIE PIENIĘDZY, GDY PAŃSTWO DOKONUJE OBRZYMIWEGO WYSILKU, WYDZIELAJĄC OGROMNE ŚRODKI FINANSOWE I MATERIAŁOWE NA INWESTYCJE W NASTĘPNEJ PIERCIOLATCE. DODAJMY, WYDZIELA PO TO, ABY OSIĄGNĄĆ WZROST PRODUKCYJNY I NOWE MIEJSCA PRACY. A NIE PO TO, BY TWORZYĆ MOCE PRODUKCYJNE, KTÓRYCH Z TYCH CZY INNYCH WZGLĘDÓW NIE MOŻNA WYKORZYSTAĆ, LUB KTÓRE NIE DAJĄ ZAPLANOWANYCH EFEKTÓW.

JEST RZECZA oczywista, że u podłoża niedomagań i błędów

tkwią różne przyczyny. Jedną z nich jest z pewnością fakt, że w pierwszych powojennych latach nakłady inwestycyjne były u nas stosunkowo skromne. Jak wynika z analizy WKPG, w latach 1946—1957 na inwestycje planu terenowego przeznaczono w woj. szczecińskim łącznie 3,2 mld zł. Było to niewątpliwie mało, powstawały znaczne potrzeby, należało unowocześnić wyposażenie, zmodernizować budynki. Ponadto wśród inwestorów nie wyrobił się nawyk gruntownego analizowania zadań i zamierzeń inwestycyjnych. W latach 1958—1965 na inwestycje planu terenowego przeznaczono już 8,3 mld zł. Pojawił się więc ped do inwestowania, bez dokładnej analizy potrzeb, a co ważniejsze — bez pełnego rachunku ekonomicznego. Założenia projektowe robiono zbyt pospiesznie i na wyrost, a więc z reguły błędnie. Przedsiębiorstwa ubiegaly się o limity inwestycyjne, nie dbając o to, czy znajdują się moce przerobowe. Rezultat był taki, że zaczynano inwestycje nowe, nim zakończono poprzednie, że patrzone przez palec na uszki, wobec czego stale wykonywano poprawki, co podlegało z kolei przedłużaniu cykli, a więc i wzrost kosztów inwestycji.

IV ZJAZD PARTII oraz II Plenum KC bardzo mocno podkreśliły konieczność opierania każdej inwestycji na dokładnym rachunku ekonomicznym. I to jest pierwszy wniosek. Musimy z inwestycyjnych hazardystów przekształcić się w trzeźwych i bezcznych groź gospodarzy. Pieniądże na inwestycje idą z naszej wspólnej kieszeni. Trzeba będzie w przyszłości szerszy zakres zwiększenia produkcyj bez nakładów inwestycyjnych.

Dalszy wniosek. Należy także sprzyścić odpowiedzialność inwestora i wykonawcy, do dziś bowiem, w wypadku negatywnych wyników inwestycji, obaj kontrahenci zaczynała mecz w min-nogę. Przerzucają odpowiedzialność z jednej strony na drugą, obciążają się nawzajem winą. I chyba słuszny jest wniosek, zawarty w analizie WKPG, aby stosunki między inwestorem a wykonawcą ułożyć na zasadzie kupna — sprzedaży. Rola inwestora powinna się sprowadzać do zlecenia budowniczemu — na podstawie założeń — inwestycji, i kontroli czy realizowana jest ona zgodnie z projektem. W tym układzie wykonawca byłby zobowiązany do przygotowania dokumentacji techniczno-robotycznej, natomiast inwestor za pomocą przytoczonego kontrolera wykonania zamówienia, zgodnie z ustalonymi założeniami.

NA LEWYM BRZEGU Narwi u stóp malowniczo położonego niewielkiego kurpiowskiego miasteczka Nowogród w powiecie Tomzyskim mieści się ciekawe muzeum kurpiowskie. Na niewielkim obszarze zgromadzono tu wielo cennych zabytkowych zabudowań wiejskich, narzędzi rolniczych, sprzętu gospodarskiego, wyrobów sztuki ludowej itp. Muzeum jest tak zaprojektowane, aby stało się źródłem wiedzy o Kurpiach. NA ZDJĘCIU: brama wjazdowa do zagrody kurpiowskiej. Z lewej — wiatrak gospodarski, z prawej — chata i stodoła. CAF — fot. Grzędka

TELEWIZJA w perspektywach 5-latki

— BIEŻĄCY ROK, a przede wszystkim nowa pięciolatka niesie pomysły prognozy dla telewizji — mówi wiceminister Kozłowski. — Pod koniec tego roku liczba abonentów przekroczy dwa miliony, a w 1970 roku — 3 200 tys. TV obejme wtedy zasięgiem 80 proc. powierzchni kraju i ponad 90 proc. ludności, dzięki m. in. zwiększeniu mocy stacji nadawczych poszczególnych ośrodków TV i uruchomieniu nowych w Łodzi, Olsztynie, w Rejonie Siedlec, Suwałk i Sierpcu. Łącznie na rozwój telewizyjnej i radiowej bazy studyjnej, sieci stacji nadawczych i linii przesyłowych plan 5-letni przewiduje 1,5 mld złotych.

Największa telewizyjna inwestycja w 5-late — to powstające na obszarze 16 ha warszawskie Centrum Radio-Telewizyjne, komplekty budynków o pojemnej kubaturze — 250 tys. m sześci, której 2/3 przeznaczone zostaną na potrzeby telewizji, m. in. mieszczą się tam będzie 5 studiów TV. Czynniki starania, by budowę Centrum znacznie przyspieszyć i zakończyć ją do 1963—1969 r.

Nowe Centrum na Wierzbnie w radykalny sposób poprawi warunki pracy ośrodka warszawskiego i zwiększy możliwości programowe; dla telewizorów całego kraju będzie to miało wielkie znaczenie; z stolicy wejdzie przecież w eter głos programu ogólnopolskiego. Program budowy bazy studyjnej przewiduje jeszcze oddanie do użytku czterech nowych studiów w KRAKOWIE i KATOWICACH, oraz modernizację prowizorycznych ośrodków studyjnych w GDAŃSKU, SZCZECINIE i WROCŁAWIU.

Rozmowa z wiceministrem Łączności — K. Kozłowskim

W nowej 5-latce telewizja otrzyma kłkanaście nowych wzorów telewizyjnych, które zapewnią większą operatywność i sprawność programową.

Dzięki tym przedsięwzięciom, w latach 1967—1968 zdolność produkcyjna studiów będzie pozwalała na zwiększenie produkcji programu „żywego”, a więc wyłączać filmowy i transmisyjny międzynarodowy, o bieżących podjętych studiach i radiowej bazy studyjnej.

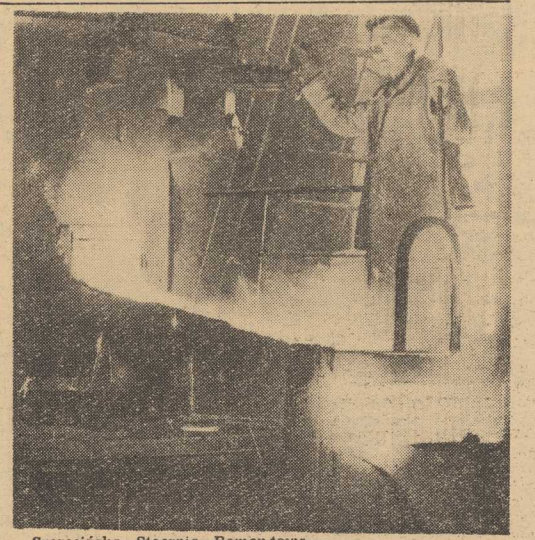
— A więc powstanie możliwość uruchomienia drugiego centralnego programu, o który telewizorowie wciąż się dopominają?

— Będą to jednak możliwości natury tylko programowej. Natomiast baza techniczna telewizji, jaka będziemy dysponować w latach 1967—69, a na którą składają się przecież nie tylko studia, ale m. in. również sieć stacji nadawczych i linii przesyłowych — umożliwi objęcie zasięgiem II programu tylko 15—18 proc. powierzchni kraju i około 40—50 proc. telewizorów. Oczywiście, jeśli przemysł zdąży uruchomić seryjną produkcję telewizorów, umożliwiających odbiór drugiego programu oraz przystawek do posiadanych obecnie lub znajdujących się w sprzedaży aparatów.

— Panie Ministrze, jako że technologia emitowanego programu telewizyjnego jest wciąż niezadowolająca.

— W wielu rejonach kraju nastąpiła już poprawa jakości technicznej emitowanego programu. W nowej 5-latce sytuacja pod tym względem radykalnie się poprawi. Jeszcze w bieżącym roku resort łączności odda do eksploatacji nową radiową linię przesyłową na trasie Warszawa — Łódź — Poznań — Berlin z odgałęzieniem do SZCZECINA, rozpocznie budowę nowych linii przesyłowych na trasie Warszawa — Łódź, Warszawa — Gdańsk, a w następnych latach 5-latki: Łódź — Katowice oraz Warszawa — Siedlce. Dzięki tym kosztownym inwestycjom emisja programu ogólnopolskiego znacznie się usprawni, do tworzenia programu ogólnopolskiego włączona zostanie wszystkie ośrodki TV (również SZCZECIN i POZNAŃ), doczekamy się wreszcie zadowolającej jakości technicznej transmitowanych programów międzynarodowych.

Rozmawiał: EUGENIUSZ LECH



Szczecińska Stocznia Remontowa.

Na zdjęciu: Leon Wysoczyński, pisowcy żelniarka, przyspuście stali.

HERBICYDY - moda czy konieczność?

MAŁEJE I NADAL MAŁEJCĘ BĘDZIE LICZBA LUDZI ZATRUDNIENI W KOLNICTWIE. ALE MUSI JEDNOCZESNIE ROSNĄC PRODUKCJA ROLNA. WARUNKIEM STAJE SIĘ WIĘC MAKSYMALNE OGRANICZENIE PRACY RĘCZNEJ, TOTEŻ DONOSIŁE ZNACZENIE MAJĄ BADANIA CHEMICZNEGO TYPIENIA CHWAŚTÓW. HERBICYDY — TAKĄ OGÓLNA NAZWĘ NOSZĄ SUBSTANCJE NISZCZĄCE CHWAŚTY — MAJĄ WIELU ZWOLENNIKÓW, MAJĄ JEDNAK RÓWNIŻ PRZECIWNIKÓW. STOSOWANIE PREPARATÓW CHEMICZNYCH MUSI BYĆ POPRZEDZONE WSZECHESTRONNYMI BADANIAM, WYMAGA DUŻEJ OSTROŻNOŚCI I DOKŁADNOŚCI. NIE MOŻNA JUŻ BĘDZIE JEDNAK ZREZYGNOWAĆ ANI ZE ŚRODKÓW CHWAŚTOBOJCZYCH, ANI Z OWADOBÓJCZYCH CZY Z GRZYBÓWCZYCH, TAK JAK NIE ZREZYGNOWANO W SWOIM CZASIE Z NAWOZÓW MINERALNYCH, CHOC I ONE MIAŁY LICZNYCH PRZECIWNIKÓW.

Intensywne badania nad herbicydami prowadzą naukowcy w SGGW w Warszawie.

Bardzo celowe są w tej dziedzinie badania izotopowe, pozwalają bowiem śledzić szybkość przemieszczania się w roślinie substancji aktywnych, a także ich rozkład.

Badania nad herbicydami nie kończą się w SGGW, ani w innych instytutach rolniczych, które zajmują się tym zagadnieniem. Po sprawdzeniu skuteczności chwastobójczej herbicydy, po upewnieniu się, że nie wpływają one ujemnie na plon i jakość roślin uprawnych, badania przejmują Państwowy Zakład Higieny. Jego zadaniem jest kontrolowanie, czy stosowane środki chemiczne są bezpieczne dla ludzi. (BN-T PAP)

Straszniejszy miś niż go malują...

KILKA interesujących, informacji o zwyczajach i obyczajach niedźwiedzi zamieszkujących Bieszczady udzielił naszemu współpracownikowi prezes rzeszowskiego okręgu PZL K. Rajchert. Mniej więcej od połowy grudnia ul. r. misie śpią sobie snem sprawliwych w różny ch wykrótach i gawrach i nie daj Boże, przerwać im ten wypoczynek.

"Agronom zachodniopomorski"

W szczecińskich kioskach można otrzymać broszurę pn. "Agronom zachodniopomorski". Zawiera interesujące materiały dotyczące złożeń nowej 5-letki w rolnictwie i zadań na rok bieżący. Bogaty jest również poradnik naukowy, opracowany przez specjalistów, naukowców z WSR; zamieszczono w nim porady co do żywienia bydła, przechowywania ziemniaków, przygotowywania pasz itp. Obfity jest również dział pn. "Dyskusje i polemiki", poświęcony m. in. wymia nie dotychczas i notkom bibliograficznym.

"Agronom" powinien znaleźć się w ręku każdego rolnika i ogrodnika.

NIM JEDNAK zasnęły, sporo na brojły i dlatego warto teraz, nim się obudzą poznać lepiej ich "obyczaje". Niedźwiedzie lubią miód. Ale nie starcza im widocznie miodu pszczołego z lesnych barci, gniazd osi i szerszeni. Jak obliczono, ukradły one, wyniosły do lasu, a po rozbiciu wypiły miód z około 30 uli należących do bieszczadzkiej osadników. Pozostały tyłko na polanach szczątki uli i kawałki wysuszonego z miodu wosku.

W ub. roku zauważano także, że bieszczadzkie misie zasmakowały bardzo w miodzie. Poprzednio z rzadka tylko porwały tu i ówdzie jakieś cele, czy owce. Ostatnio straly hodowców sięgają już ok. 30 sztuk lasu, w tym widać podobno najbardziej łakome na mięso są misie przybývające przez "zieloną granicę" z południa. Na krótko przed okresem zimowego snu, gdzieś około 15 grudnia rozgryza się w lesie koto wsi Twojryne, pow. Ustrzyki. Dłonie zaczęła walczyć między misiami a olbrzymim odycem. Sądząc po śladach, niedźwiedź napadł na dziecła wrażliwego i zatakował z miejsca owadka, który bronił się zaciekłe i zaciął napastnikowi wiele ran (świadczy o tym resztki futra). Wreszcie jednak misz zwyciężył, rozwałił dziłką po czym... natychmiast go zjadł. I.eh, trochę kości i szczerinę znalezione w pobliżu pod świerkiem.

Zdaniem lesników, którzy znaleźli miejsce tej walki, dziłk musiał ważyć ok. 160 kg. Sytuacja za czyna być więc poważna. Misie żywią się dotychczas jagodami, miodem, rzadziej mięsem. Ostatnie wy padki w bieszczadzkiej ostepach wy magają zastosowania środków ostrożności zarówno w odniesieniu do inwentarza żywego, jak i ludzi. (AL)

"Zimna kuchnia"

ZWIĘKSZAJĄC sztucznie ciśnienie atmosferyczne dojść można do tego, że różne potrawy stają się gotowe do spożycia w ogóle bez pomocy ognia, a więc w temperaturze otoczenia.

"Gotowane" ziemniaki lub marchew otrzymane można w ten sposób w ciągu jednej godziny, zaś jajko na twardo w ciągu 10 minut. Oczywiście potrawy te są wówczas zimne, jednak w smaku nie różnią się niczym od przygotowywanych na ogniu. Stwierdzono też, że podobnie jak to się dzieje przy normalnym gotowaniu, zabiele są w nich również wszelkie bakterie.

Oczywiście, taka "zimna kuchnia" wymaga specjalnych urządzeń i nie ma praktycznego znaczenia. Warto jednak wiedzieć tego rodzaju prawach fizyki. (NNT-PAP)

Odpowiadamy na listy

— Szanowny "Kurierku" — pisze do nas p. Maria Soroczyńska z ul. Mickiewicza. — Czy nie zasła omysłka w artykule "Kurierka" z dnia 18-19 XII, że "nie należy wisić kwiatów na balkonach i oknach". Mowa o szkodliwym wpływie PELARGONII, czy nie dotyczy to prymulek? Rozdałam znajomym pelargonie z balkonu i obawiam się, że je wyrzucą.

z szacunkiem M.S.
Droga Czytelniczko! Przypnie, że rzeczywiście prymule u niektórych wrażliwych osób wywołują katar i łzawienie oczu. Natomiast pelargonie uczulają na choroby reumatyczne. Taką jest zasadnicza różnica pomiędzy objawami alergicznymi wywołanymi przez obydwie rośliny. Nie znaczy to jednak, że pelargonie należy wyrzucić. Nie radziłabym jednak trzymać ich w pomieszczeniu zamkniętym, w którym przebywają osoby skłonne do reumatyzmu. Latem kwiaty te można trzymać na balkonie, a zimą zasuszone w piwnicy. OGRODNICZKA

Bakteriobójcze pomarańcze

OSTATNIO pewien Włoch, dr P. Rovesti, stwierdził, że olejek pomarańczowy występujący głównie w skórce tego owocu, działa zabójczo na wiele bakterii. Właściwością tą odznacza się mianowicie związki chemiczne zwane terpenami, wchodzące w skład olejku.

Dr Rovesti z doskonałym wynikiem stosował utleniony olejek pomarańczowy do dezynfekcji pomieszczeń szpitalnych. Olejek ten zabija większość bakterii chorobotwórczych oraz tłuści różne nieprzyjemne zapachy, na przykład wydzielane przez ropiejące rany. Również próby użycia olejku pomarańczowego w leczeniu dawały dobre rezultaty. Dr Rovesti stosował go z powodzeniem w chorobach dróg oddechowych oraz do nacierania przeciwreumatycznych. Preparat z olejku pomarańczowego może służyć także do pielęgnacji skóry. W bezwzględnie doświadczaniach stwierdzono, że przywraca on żywność zwiótelnej skórze sterczał, usuwając z niej zmaszczki. (NNT-PAP).

DZIAŁANIE herbicydów jest różnorodne. Są to substancje krążące w organizmie roślinnym i dezorganizujące różne procesy fizjologiczne. Niektóre herbicydy powodują zakłócenia w procesach rozwoju roślin. Zaburzenia w przemierzaniu się w roślinie węglowod. nagromadzenia tego materiału w jednych miejscach, brak w innych. Tworzą się nienormalne zgrubienia, wygięcia i roślinie ginie. Inne herbicydy hamują fotosyntezę, a więc roślina przestaje wytwarzać niezbędne składniki odżywcze, zostaje zgłodzona.

Dla miłośników kwiatów

PLANTENJA (Hydrangea L.) nie słusznie jest uważana przez ludzi zabobonnych za roślinę przynosiącą nieszczęście; natomiast u ludzi żywo interesujących się cudami natury — wzbudza zachwyt i zdziwienie. Można bowiem jej kwiaty różowe lub czerwone zabarwić na niebiesko. Należy tylko przy przesadzeniu dodać do ziemi sproszkowane alumi amonowego lub potasowego w ilości 15—20 g na jedną doniczkę lub podlewając rośliny roztworem tych soli, biorąc 2—3 g aluminu na 1 litr wody (co 3 tygodnie).

HORTENSJE zasuszone przechowuje się w doniczkach w położeniu pionowym (doniczki nie stoją leżąc leżą). Od stycznia stawia się je na 2 tygodnie pod oknem i częściej zraszają, okraszając podlewanie. Po okresie przesłowywaniu umieszczamy je przy oknie, do wia

świwego pedzenia. W miarę rozwoju pedów zwiększamy i zaczynamy zasilać rośliny w odstępach tygodniowych nawozami płynnymi; najlepiej mieszanką na wozów "Flora" (do nabycia w sklepach nasiennej). Gdy po 12—15 tygodniach ukasją się paki kwiatostanowe, zasilać nawozami przerwamy. Po przekwitnięciu rośliny znowu zasuszamy, potem podamy itd. OGRODNICZKA



— Jak kto chce mieć burdel, to musi płacić. Na łóżku spina chyba z trzy osoby naraz! Nie obchodzi mnie moralność, ale żebym jeszcze do tego dokładała! Płaci pan za jedno leżenie. To niesprawiedliwe! Nie pozwolę się krzywdzić! Materac zupełnie kłapnięty! Trzy dziewczki albo i z cztery tu leżą! I to ciężkie! — Zawsze krzyki Madame De Lusac przepłata gwizd sprężyn. Peunie rzuca się na łóżko sutenera, i to mocno, skoro aż tu słycać.

Sutener odpowiada jej tłumionym basem. Trudno rozróżnić jego mowę. Używa "argot". Rzuca gazetę, wstaje i przytłumia ucho do dziurki od klucza. Strasznie chciałabym zrozumieć, co mówi! Zdaje się, proponuje jej, że może się z nią położyć. Wtedy dopiero zobaczy, co znaczy kłapnięty materac. Madame De Lusac wygaje pisk zranionej dziewczki. Sutener rechocze. Coś tam do siebie gabaż w zacetrzewieniu. Tak szybko, że nie nie rozumiem. Zdaje się, że się łą.

Potem sutener mówi wolno i bardzo wyraźnie. Rozumiem każde słowo! Ze szanowna p. patronka się myli, choć tak dobrze czyta z materaca. Ze on się, owszem, kładzie, ale z mężczyznanami.

„A nie mówili, że ciężkie! A nie mówili, że ciężkie!” — wrzucą między jego słowa triumfalnie Madame De Lusac.

— „Ze w związku z tym nie ma co liczyć, żeby się z nią położyć, choć tak bardzo ona tego potrzebuje. Nie jest biurem filantropii. I żeby szybko ustawała, bo nie może patrzeć na baby w pozycji poziomej. Rzucić ma się chce. A zwłaszcza na nią. Zdaje się, że pomaga jej się podnieść, bo ponowny pisk dziewczki przerywa odgłos samotności i rżenie, jak by ktoś Rogoś ściszał za gardło. Następnie gwałtownie otwarcie drzwi i ciche kopnięcie. Madame De Lusac toczy się po schodach, przeskakując po kilka stopni naraz.

Nie mogę sobie odmówić tego widoku. Wybiegam z pokoju i przeczucam się przez poręcz. Madame De Lusac zderza na dół aż miło. Przebiera nóżkami, jak może.

— Kochana dziewczyno! Ładnie leci, co? — Kolo mnie stoi sutener.

— Wszystko rozumiałam, co pan mówił. Po raz pierwszy! mówię zachwycona.

— Gratuluje. Robi pani postępy we francuskim. No i co, poobało się?

— Bardzo! — wpatruje się w sutenera nabożnie.

Ewa Berberysz (70)



— Madame! — sutener skłania się przede mną dwornie — a votre service*.

— Przecież pan nie lubi kobieł.

— Dla pani zrobię wyjątek.

Nie jesteśmy sami. Sutenera otaczają Dupontciki, chwytając ją za spódnice i pieszcząc radośnie. Sutener bierze najmłodszą na ręce i wykonuje z nią dziuki taniec, mało schody nie runą.

— Urządźliśmy patronkę, co? Już tu szybko nie przyjdzie!

— Tak, tak! — pieszczą mala i ścisła mocno za szyję sutenera.

— A teraz dla wszystkich lody! Po dużej porcji. Kto poleci?

— Ja! Ja! Ja! — każde Dupontcikatko wyciąga rękę.

Jak sutener jest w domu, na schodach zawsze wesolo. Dzieci za nim przepadają.

Wieczorem stuka do mnie sąsiadka z dzieckiem.

— No i jak? — pyta — przeżyła pani?

— Jakoś przetrzymałam. Ale odliczyła mi trochę z kaucji.

— Mnie też. Zawsze coś znajdzie. Ne touche pas? Ne touche pas! — sąsiadka zwraca się do maleń. Te słowa słyszę ciągle przez ściany. Są nierozzerwalnie zrosnięte z pokojem obok: „Ne touche pas!” i „Tais-toi!”

Dziewczynka ma na sobie białą organdynową sukienkę, koronkowe majteczki, białe skarpetki i białe lakierki. Na czarnych lokach wielka biała kokarda. Matka codziennie wieczór pierze ten trój, a rano prasuje.

Dziecko nie chodzi jednak luzem w tym swoim motylkowym przebraniu. Na organdynowym karczuszku umocowana jest skórzana smycz. Drugi jej koniec, jak bransoletka, opłata rękę matki. W ten sposób, mając dwie ręce wolne do roboty, matka ma gwarancję, że mala nie runie ze schodów i nie wpadnie na ulicy pod samochód, gdy ona robi zakupy. Gdy tak idą razem, złazzone smyczką, wyglądają jak służąca i dziecko bogatych państwa.

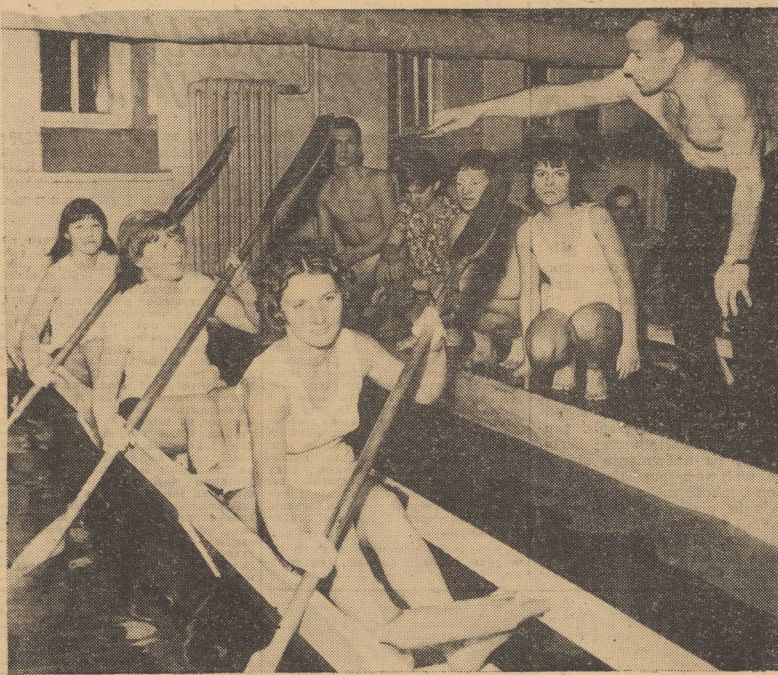
— To wszystko, co mam, więc ją stroję, jak mogę — mówi, zgadując moje myśli.

— Czy ona to często przychodzi?

— Patronka? Co tydzień. Chciałabym nas wszystkich powyrzucić.

— Tak?

* Do Pani uslug!
* Nie ruszaj! Bądź spokojna!
C. d. n.



Dziś Pogoń - Warszawianka

PO DŁUŻSZEJ przerwie siatkarskiej ekstraklasy wznawiają rozgrywki. Dziś w Hali Sportowej przy ul. Narutowicza odbędzie się niezwykle ciekawy mecz, w którym POGOŃ spotka się z czołowym zespołem I ligi — WARSZAWIANKA.

BĘDZIE to więc rewanż za porażkę Pogoni w I rundzie w Warszawie. Ciekawi jesteśmy, jak podopieczni trenera Szol-

mickiego zaprezentują się przede wszystkim publiczności po zimowej przerwie. Jak pamiętamy, ostatnie mecze w ubiegłym roku portowcy rozstrzygnęli na swoją korzyść.

Autor sukcesów polskiej I.a. - w Szczecinie!

NA ZAPROSZENIE Okręgowej Rady Trenerów I. a. w Szczecinie w sobotę przyjeżdża znany trener polskich sprinterek — p. mgr Andrzej Piotrowski. Spotkanie naszych trenerów I. a. z wychowawcą Ireny Kirszenstein i Ewy Klobukowskiej odbędzie się w sobotę w sali konferencyjnej WKKFIT przy ul. Tkackiej o godz. 16.30.

(am)

Turniej „Kuriera” na finiszu

W MASOWYM turnieju „Kuriera”, Okręgowego Związku Koszykówki i Szkolnego Związku Sportowego rozegrano już półfinały. A oto wyniki turnieju dziewcząt:

SZKOŁY PODSTAWOWE: szk. nr 1 — szk. nr 2 — 23:8, szk. nr 46 — szk. nr 23 — 15:10.

SZKOŁY ŚREDNIE: Technikum Gospodarcze — L.O. 4 — 23:17, Technikum Ekonomiczne — Zas. Szk. Rzemiosł Budowlanych — 30:12.

Finale odbędą się 7 lutego.

(am)

Z wizytą u kajakarzy Czarnych

Czy odzyskają tytuł mistrzów Polski?

WIOSLUJĄ: WESOŁOWSKA, REGUŁA i POKORSKA. Trener KOZIERAS udziela właśnie cennych uwag dotyczących techniki wiosłowania. Z młodzieżą, która dwa razy w tygodniu trenuje na basenie przy ul. Wielkiej wyruszą najbliżej w najbliższym czasie nowi mistrzowie Polski.

NA TRENINGI przycho- dzi regularnie około 50—60 osób. Zjawiskiem, które najbardziej cieszy trenera i kierownictwo sekcji jest fakt, że 50 procent trenujących stanowią dziewczęta.

CIEKAWE dlaczego właśnie kajakarstwo cieszy się takim powodzeniem wśród dziewcząt?

Foto St. CIEŚLAK

PRZECHODZĄCY obok gmachu WZSP przy ul. Wielkiej nie przypuszczają nawet, że w jego podziemiach znajduje się piękny basen kajakowy, na którym z wielkim zapalem — pod okiem K. KOZIERASA — trenują zawodnicy Czarnych.

TRENERA Kozieras nie musimy Czytelnikom przedstawiać, gdyż jest on bardzo popularny w naszym mieście, jednakże warto wymienić jego największe sukcesy jako sportowca i trenera.

BYŁ WIELOKROTNYM MISTRZEM i reprezentantem kraju. Za wybitne osiągnięcia sportowe otrzymał tytuł Mistrza Sportu i Brązowy Medal. Obecnie jest trenerem I klasy, ma

Złotą Odznakę ZZ Metalowców, był dwukrotnie odznaczony przez Polski Związek Kajakowy i WKKFIT. Jego największą zasługą jest zorganizowanie wspólnie z p. F. Alkerem szcześcińskiego kajakarstwa. Ze Szczecinem związany jest na stałe.

Z TAKIM właśnie mającym olbrzymie doświadczenie trenerem pracuje grupa kajakarzy, którzy w niedalekiej przyszłości dzięki wyteżonej pracy odnieść będą na pewno pierwsze życiowe sukcesy.

Gdy się schodzi w podziemia gmachu WZSP, z daleka słychać już miarowe uderzenia wiosł. W małym, lecz dobrze urządzonym basenie przez dwa dni w tygodniu trenuje około 50 dziewcząt i chłopców. W chwili, kiedy odwiedziliśmy basen, na wodzie znajdowały się osady dziewcząt i chłopców. Trener Kozieras udzielał właśnie dziewczętom fachowych wskazówek dotyczących techniki wiosłowania. Uwag tych słuchali z zainteresowaniem pozostali zawodnicy.

MIMO, że p. Kozieras jest bardzo wymagający, trening przebiega w przyjemnej atmosferze, a na basenie panuje wzorowa dyscyplina. Skorzystałmy z krótkiej przerwy w treningu i otoczeni grupą ciekawskich dziewcząt i chłopców poprosiliśmy p. Kazimierza o chwilę rozmowy.

NA PYTANIE, jakie są plany sekcji na najbliższą przyszłość, trener Kozieras odpowiedział, że jeszcze w tym ro-

ku kajakarze Czarnych muszą odzyskać utracony tytuł mistrza Polski. Czy to się uda, przekonamy się już za kilka miesięcy. Sądząc jednak z zapalem z jakim trenują wszyscy zawodnicy z doskonałych warunków treningowych, które stwarza sekcji kierownictwo klubu oraz pomoc wszystkich zakładów pracy podległych WZSP, można wierzyć w realność słów trenera. Zresztą ambicję taką mają sami zawodnicy, a to jest przecież najważniejsze.

— Czy do uprawiania kajakarstwa trzeba mieć specjalne warunki fizyczne?

— Kajakarstwo uprawiać może każdy. Kandydat na zawodnika musi jednak zdobyć kartę pływacką, a jeżeli nie ma ukończonych 15 lat — uzyskać zgodę rodziców na uprawianie tej dyscypliny sportu. Młodzież musi się dobrze uczyć.

Kończy się krótka przerwa i na wodzie znajduje się już nowa osada. My również kończymy rozmowę. Żegnając sportowców i trenera Kozierasa życzymy im wielu sukcesów.

S. PIETRZAK

Kadra szosowców bez Zielińskiego?

JAK INFORMUJE ostatni numer katowickiego „Sportu”, od kilkunastu dni przebywa w Zakopanem kadra szosowców przygotowująca się do Wyścigu Pokoju oraz wielu ważnych imprez międzynarodowych, które odbędą się w tym roku.

ZE ZDUMIENIEM przeczytaliśmy, że w składzie kadry nie ma doskonałego kolarza z Nowogardu — Rajmunda ZIELIŃSKIEGO. Z satysfakcją odnotowujemy natomiast, że wśród uczestników obozu znaleźli się dwaj kolarze szczecińscy — Jarema i Mikołajczyk. Sądzymy, że brak Zielińskiego na liście najlepszych szosowców to chyba jakaś pomyłka. A oto skład kadry:

Beker, Bławdzin, Gawliczek, Kudra, Kozłowski, Magiera, B. Pawlak, Pawłowski, Szpitalny, Osiński, Widera, Zapala, Forma, Hanusik, JAREMA, Kegel, Cholewiak, Goszczyński, Roman, Matuszewski, MIKOŁAJCZYK, Szumlakowski, Macyszyn, Majnusz.

Treningi prowadzi trenerzy: Mandor i Łasak. (am)

Raid Monte-Carlo zakończony

MONTE CARLO PAP. Organizatorzy rajdu podali do wiadomości oficjalną kolejność pierwszych zawodników. Przedstawia się ona następująco:

1. MAKINEN (Finlandia) na samochodzie „BMC Cooper”, 2. BOHRINGER (NR) na „Porsche”, 3. PAT ROSE-CARLSSON (Szwecja) na „Saab”, 4. HARPER (Anglia) na „Sunbeam Tiger”.

Polska załoga ZASADA i OSINSKI, na „Steyr-Puch” zajęła doskonałe 18 miejsce.

Nieudany atak Clarke'a

W nowozelandzkiej miejscowości Tokorea, znakomity biegacz australijski Ron CLARKE zaatakował na stępnym rekord świata, tym razem na dystansie 2 mil. Próba nie powiodła się. Australijczyk uzyskał czas 8:34. Rekord świata na tym dystansie należy do Amerykanina SCHULA i wynosi — 8:26,4.



W.P. „Arged“

ZAWIADAMIA UPRZEJMIĘ PT ODBIORCÓW

Iż przyjmuje zamówienia na dostawę łóżek popularnych typu wczasowego i szpitalnego w dowolnych terminach na przestrzeni całego 1965 roku.

Ewentualne zapotrzebowania prosimy przysyłać na adres W. P. „Arged“, Szczecin, ul. Ks. Jaromira 12. 183-K

Nauka

KORRESPONDENCYJNE lekcje języków obcych. Informacje: Warszawa, 1, skr. 68. 123-K

Matrymonialne

NAJWIĘKSZA ilość cie kawych ofert matrymonialnych z całego kraju oferuje: „Syrenka“ Warszawa, Elektra na 11. Informacje 10 złotych znaczkami. 63-K

Nieruchomości

GOSPODARSTWO 7 ha, w tym 2 ha łąki, własność, blisko Stargard, sprzedam na dogodnych warunkach. Wiadomość: Święte 23, p-1a Stargard. 514-G

Kupno

RAMĘ nośną do „Skody - Octavii“ nową lub nadającą się do naprawy kupię, tel. 454-03. 513-G

Różne

POSZUKUJĘ pilnie ga razu na samochód. Wia

INŻYNIER przyjmuję zlecenia natychmiastowej naprawy od telewizorów z przyjazdem na miejsce - tel. 466-53. 512-G

W dniu 19 stycznia 1965 r. zmarł po ciężkich cierpieniach

Józef Buliński

długoletni pracownik Izby Rzemieślniczej w Szczecinie.

Wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego składają

ZARZĄD, DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA oraz WSPÓŁPRACOWNICY

184-K

Kluby

„13 MUZ“ - pl. Żołnierza 2 - czynny od g. 11; sobota: dancing g. 20; TPFR - Woj. Pol. 66 - impreza literacka g. 15.30; film „Nigdy nie wrócę“ g. 18; 20; sobota: film g. 18; 20; NOT - Woj. Pol. 67 - czynny od g. 18-23; sobota: balansowa impreza literacka g. 21; GARNIZONOWY - Wawrzyńska 5 - wieczór literacki „Humor warszawskiej ulicy“ g. 20 (piątek); PIWNICA - Niepodległości 19 - film „Chwile wspomnień“ g. 19.30; sobota: dancing g. 19; SPÓŁDZIELCÓW - Woj. Pol. 20 - czynny od g. 18-23; sobota: wieczór taneczny g. 19; ŁĄCZNOŚCI - Dworcowa 20 - odczyt „Jak powstał teatr“ g. 17.30; DKF „Komiczny świat Harolda Lloyd“ g. 18.45;

sobota: impreza dla dzieci - g. 15 - dancing g. 20; PINOKIO - Boh. W-wy 55 - film „Przerwany lot“ g. 20; sobota: wieczór taneczny g. 19.

Muzeum

STAROMYSLŃSKA 27 - malarstwo polskie, rzeźba pomorska, renesansowe stroje książąt szczezińskich g. 9-15; WAŁY CIEMOBREGO 3 - grupy słowiańskie w Mklemburgii, wystawy morskie, przyroda, dzieła kowalstwa i monety na Pomorzu Zachodnim, kultura Afryki Zachodniej g. 9-15; SPÓŁDZIELCÓW - Woj. Pol. 20 - malarstwo Zdzisława Błaka; KLUB MPiK - Woj. Pol. 2 - wystawa grafików toruńskich g. 10-21; 13 MUZ - pl. Żołnierza 2 - malarstwo Ziemy mowita Szumana g. 11.

Pokroice

Teatry

POLSKI - „I koń się potknie“ g. 19.30; sobota: „Nosorożec“ g. 19.30; WSPÓŁCZESNY „Policjanci“ g. 19.30; sobota: „Przygodę dobrego wojaka Szwejka“ g. 19.30; OPERETKA - nieczynna; sobota: „Ciotka Karola“ g. 19; ZAMEK - koncert symfoniczny, solistka: Barbara Hesse-Bukowska (fortepian) g. 19.30 (sobota).

Kina

DELFIN (tel. 468-78) - „Nędznicy“ g. 19.30, 18, 20.30 - niem-franc. od lat 14; sobota: „Praski blues“ g. 10, 12, 14, 16, 18.15, 20.30 - CSRS - od lat 12; KOSMOS (tel. 355-02) - „Królowa Krystyna“ g. 19.30, 16, 18.30, 20.30 - USA - od lat 16; sobota: „Beata“ g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 - polski - od lat 16; COLOSSUM (tel. 488-17) - „Hajlo! Odwaga“ g. 16, 18.30, 21 - ang. - od lat 12 (piątek i sobota); BAŁTYK (tel. 733-35) - „Drewniany rózaniec“ g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.30, 20.30 - od lat 16 (piątek i sobota); POLONIA (tel. 473-01) - „Nagie ostrze“ g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 - ang.-amer. - od lat 16 (piątek i sobota); PIONIER (tel. 474-02) - „W krainie białej czapli“ g. 17 - „Zbrodniarz i panna“ g. 18.30, 20.30 - pol. - od lat 16; sobota: „Pieniążki wiosenny“ g. 10 - „Uczeń diabła“ g. 11, 13, 15; „I tak się zaczęło“ g. 17 - „Zbrodniarz i panna“ g. 18.30, 20.30 - pol. - od lat 16; MUZA (Pomorzany) - nieczynny; sobota: „Atak w mgłę“ g. 19 - NRD - od lat 16 - panoram.; PALAC MŁODZIEŻY (Gwiazda seryjna) g. 15.30, 17.30 - USA - od lat 12 (piątek i sobota); PROMIEN - „Paniąka z okiem“ g. 16, 19 - pol. - od lat 12 (piątek i sobota); PAL - „Złoty człowiek“ g. 17, 19.20 - węg. - od lat 12 - panoram. (piątek i sobota); MAHS „Echo“ g. 17, 19.15 (piątek i sobota); PAL - „Złoty człowiek“ g. 17, 19 - pol. - od lat 14 (piątek i sobota); HUTNIK (Stołeczna) - „Ludwika“ g. 17, 19 - luk. - od lat 12 (piątek i sobota); PAL - „Złoty człowiek“ g. 17, 19 - pol. - od lat 14 (piątek i sobota); MA - (Zydowce) - „Tajemnice Parry“ g. 17, 19 - franc. - od lat 14 - panoram.; sobota: „Gdy przyjdzie kot“ g. 17 - „Tajemnice Parry“ g. 19 - franc. - od lat 14; „Weekend“ g. 21 - pol. - MARZENIE (Wielgrove) - nieczynny; sobota: „Babcia, dziadkowie i ja“ g. 17, 19 - radz. - od lat 12. FOTOLASTYKON (Woj. Pol. 36) - „Tunis, Algier, Maroko“ g. 10-

Zguby

HALINA KUR zgubiła leg. szkolną nr 142 wydaną przez ZSO. 541-G DANIELA KOCHAŃSKA zgubiła dowód osobisty i książeczkę ubezpieczeniową. 544-G JAN GROBELNY zgubił leg. ubezpieczeniową rodzinną, wydaną przez Stocznię Szczecińską. 544-G GABRIELA LEWANDOWSKA zgubiła leg. inwalidzką. 549-G CZESŁAW BRASZKA zgubił leg. szkolną, wydaną przez Technikum Łączności. 537-G MARIA POPŁAWSKA zgubiła książeczkę zd. 538-G EWA SZAJBA zgubiła dowód wójeń. jazdy, wydany przez MPK i leg. szkolną. 539-G ZGUBIONO bezwzględnie na wydanie pieczątki o treści: L/1613, Namiór kowska Elżbieta lekarz medycyny. 540-G

Dziury

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY - św. Wojciecha 7; II KLINIKA CHIR. - Pomorzany; I KLINIKA POŁOŻNICZA - Pomorzany.

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY - św. Wojciecha 7; II KLINIKA CHIR. - Pomorzany; SZPITAL WOJSKOWY - Oddział Polozniczy - Piotra Skargi.

NR 4 - Woj. Pol. 14 - tel. 352-61; NR 6 - Woj. Pol. 134 - tel. 451-97; NR 8 - Roosevelta 58 - tel. 353-32.

NR 3 - Piastów 60 - tel. 465-17; NR 34 - Dubois 1 - tel. 62-41; NR 48 - Lelewela 1 - tel. 726-24.

Telewizja

PROGRAM POLSKI 16.35 Program dnia. 16.40 Lekcja języka angielskiego. 17 Wiadomości dziennika TV. 17.05 Film dla dzieci. 17.20 Film z serii „Dziwy przyrody“. 17.35 „Wyprawa na dzikie owce“. 17.50 „Telekonkurs „Liga miast“ (z Łodzi i Katowic). 18.25 Kramik z muzyką“. 19.15 „Wieczorne rozmowy“. 19.30 Dziennik TV. 19.50 Dobranoc dzieciom. 20 Dziennik szczeziński. 20.15 z cyklu „Portrety“. 20.30 „Kruczkowski“. 21.05 Program rozrywkowy „Kalejdoskop rytmów i melodii“. 21.50 Dziennik TV, wieczorny relaks. 22.15 Film „Wielki walc“ - USA - od lat 14, program na jutro, melodia na DOBRANOC. SOBOTA 18.15 Omówienie programu. 18.25 „Kto kiedy gdzie?“ 18.40 Teleklama. 18.50 Pozdrowienia TV dzieci. 19 Dla młodych ludzi „Kim mogę zostać?“ 19.25 Prognoza pogody. 19.30 Rozmowa. 19.40 Otwarcie. 20 Film „Mgła“. 21.30 Zachodnie studio TV. 22.05 Kronika. 22.20 Sztuka węgierska „Akcja Epeios“. SOBOTA 9.50 Gimnastyka dla wszystkich. 10 Kronika, przegląd wydarzeń. 10.35 „Mgła“. 12.20 Melodie z Helzinek. 12.45 Film „Pierwsza miłość“. 13.45 Omówienie programu. 16 Wideo-sko dla dzieci od lat 10. 16.30 Film satyryczny „Kapitan Tenkes“. 16.55 Wiadomości. 17 Rozmowa. 17.30 „Zatańczył się mój...“ 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Telemagazyn. 19.25 Prognoza pogody, Kronika, przegląd wydarzeń. 20 Operetka „Sprzedawca ptaków“. 21.50 Kronika. 22.05 Rytmy Południowej Ameryki. 22.25 Aktualności sportowe.

Radio

SWIADOMOŚCI: 16, 19, 25.0. SERWIS RYBACKI: 19, 10. KRAJ: 13.20. „Drogami o słońcu“. 14 II suita melodii Warmi i Mazur -

Gwiazda big-beatu Nr 1 Helen Shapiro wybiera się do Szczecina

PAGART zaproponował szczezińskiemu WPiA zorganizowanie w lutym niezwykle atrakcyjnej, zwłaszcza dla „nastolatków“, imprezy rozrywkowej.

Kronika wypadków

Na ul. Nad Odrą, ciężarowy „Star“ nr rej. MA 38-25 prowadzony przez Ryszarda P., wskutek nadmiernej szybkości uderzył w przydrożne drzewo, a następnie wywrócił się o góry kami. Ciężkie rannego kierowcę zabrano do szpitala. Straty wyniły z uszkodzenia samochodu ocenia się na 30 tys. zł.

O GODZ. 17 na Al. Niepodległości (vis a vis PKO) wpadł pod tramwaj 72-letni Walenty B. Lekarzy, pęgotwora przewoził ofiarę wypadku do kliniki chirurgicznej przy ul. Unii Lubelskiej.

Z PEDZACEGO ul. Grzegorza z Sanoka tramwaj wypadł 45-letni Kazimierz S. Po powrocie do domu stracił przytomność. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził wstrząs mózgu i przewiózł Kazimierza S. do szpitala.

NA SKRZYŻOWANIU ul. Matejki i E. Plater zderzył się ciężarówka „Skoda“ z „Warszawą“. Ofiar w ludziach nie było. „Warszawa“ została poważnie uszkodzona - straty sięgają 15 tys. zł. Przyczynę krakowską bada MO. (ap)

Komunikat MO

PASAŻERKI, które 31.XII.64 r. ok. godz. 17.20 jechały takową osobową nr rej. MA 4042 z Bramy Portowej w kierunku Zdrojowca i były świadkami potrącenia pieszego przez ten samochód na ul. Gdańskiej - proszone są o zgłoszenie się do Komendy Ruchu Drogowego MO w Szczecinie, ul. Kałuska 35, pok. 4, w godz. 8-16. Sprawa pilna.

W ZWIĄZKU z ponownym przyjazdem do Polski światowej sławy gwiazdy angielskiej piosenki młodzieżowej, HELEEN SHAPIRO z własną orkiestrą big-beatową i zespołem rewersów, istnieje możliwość zorganizowania jej koncertów w Szczecinie.

Aktualne są terminy 16 i 17 lutego, przy czym warunkiem jest zorganizowanie aż czterech koncertów. Koszty, są oczywiście, bardzo wysokie i wynoszą ok. 60 tys. zł tylko za jeden występ Helen Shapiro i jej zespołu.

Ryzyko opłacalności imprezy jest więc duże, gdyż ceny biletów trzeba by było skalkulować do ok. 100 zł. WPIA w zasadzie propozycję PAGARTU przyjęło i zamierza zorganizować koncerty w Hall Sportowej przy ul. Narutowicza, mogąc pomieścić do 3 tys. widzów. Ostateczna decyzja zapadnie w najbliższych dniach.

Jakkolwiek by było - koncert gwiazdy nr 1 big-beatowej piosenki z udziałem oryginalnej angielskiej orkiestry jazzowej byłby dla szczezińskich amatorów „moenych wzruszeń“ prawdziwą sensacją. (a)

To zainteresuje filatelistów

W XX ROCZNICE wyzwoleń urzędy pocztowe w Studziankach, Eozenickach i Magnuszewie stosowały za zwolnieniem DOPiT w Lublinie okolicznościowe kasowniki. Zainteresowani filateliści szczezińscy mogą nadsyłać do UPT przygotowane przez siebie walory do ostemplowania. Pewną wartość ostemplowanych już kopert przygotowała komisja propagandowa w Studziankach i wysłała je filatelistom wg kolejności zgłoszeń, do wyczerpania zapasu. (a)

WYDAWCA: Szczeziński Wydział Prasowy RSW „PRASA“ w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; redakcja kolegium. TELEMATYKA: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępcza redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 429-33; sekretariat techniczny 438-21; wydawnictwo numerowane na kraj przyjmująca pocztowe. HISTONISZE: redakcja z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 6) 378-01; dalekopis 425-14. Prebirosterstwo Unopiecznia Prasy i Książki „Ruch“ w Szczecinie, numeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie - 37,50 zł; półrocznie - 75 zł; rocznie - 150 zł. Prenumeraty przyjmowane są do 15 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeracji. Wskazywanie na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa. Prebirosterstwo „Ruch“ w Warszawie, ul. Wronia 23, tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-100024. Szczec. Znak Graf. B-5

Pomoc lokatorów usprawni remonty



REMONTY budynków mieszkalnych są wciąż jednym z trudnych problemów gospodarki komunalnej — trwają zbyt długo, nie na wszystkie potrzeby starca pieniędzy, w przedsiębiorstwach remontowych brakuje robotników.

Czy są więc możliwości usprawnienia remontów, mimo piętrzących się trudności?

Możliwości takie istnieją. W remontach mogą bowiem pomóc sami lokatorzy. W wykonawstwie remontowym jest wiele prac nie wymagających fachowych kwalifikacji, ale pochłaniających sporo kosztownej robocizny. Oto przykłady, które przelać dyrektor DZBM-2 — Z. Ochmański.

- przy przestawianiu pieca takie prace, jak rozbiórka, oczyszczanie kafli, usunięcie gliny itp. wykonywane przez lokatorów odciążąłoby w znacznym stopniu zdumów,
- lokatorzy mogą pomóc również przy innych pracach rozbiórkowych np. częściowym zburzeniu tryku, transporcie i rozładunku materiałów, usuwaniu gruzu,
- lokatorzy — rzemieślnicy mogą sami przeprowadzać pewne roboty instalacyjne, np. elektryczne czy hydrauliczne.

Z tych prac ubierają się pokątne kwoty. Czy chodzi więc o za-

Barbara Hesse-Bukowska w Filharmonii

NAJBLIŻSZE dwa koncerty symfoniczne Filharmonii znowu odbędą się w sali kameralnej Zamku Książąt Pomorskich. Na sobotnim koncercie (23. bm.) wystąpi, obok orkiestry symfonicznej pod dyr. **Józefa WILKOMIRSKIEGO**, laureatka wielu międzynarodowych konkursów muzycznych **Barbara HESSE-BUKOWSKA**. Człowka przedstawicielka polskiej szkoły pianistycznej wykona z towarzyszeniem orkiestry słynny **Koncert fortepianowy f-moll Jana Sebastiana Bacha**.

Fonadto w programie orkiestry dwa prawkońniki: **KSZTAŁTOWY** polskiego kompozytora Kwiatkowskiego oraz polskiego **CONCERTINA IN ES-PERGOLE-SIGIO**. Orkiestra Filharmonii zakończy wieczór efektowną **„MALLA UWERTURA”** Turskiego.

Koncert zostanie powtórzony, jak zwykle, na niedzielny (24. bm.) poranku o godz. 12. Na obydwu koncertach wszystkie abonamenty są ważne.

TAKIE WŁASNIE innowacje w remontach proponuje **DZEM** — Śródmieście nr 2. Projekt ten bardzo nam się podoba i mamy nadzieję, że przyklasną mu również mieszkańcy. Przy dokładnym ustaleniu prac, którym mogą się uporać lokatorzy, dobrze zorganizowani pomocy ze strony ADM i wykonawców (zapewnienie odpowiedniego instruktażu, narzędzi itp.) oraz ścisłym przestrzeganiu zasady, że efekty pracy lokatorów muszą być wyzyskane do wykonania dodatkowych prac w jego mieszkaniu lub budynku — inicjatywa ta może przynieść wiele korzyści i pożytku.

Jak praktycznie ma wyglądać organizacja udziału lokatorów w remontach?

PO ZATWIERDZENIU remontu — inspektor nadzoru z DZEM będzie odwiedzał wszystkie mieszkania i indywidualnie ustalał zakres prac, w których mogą pomóc mieszkańcy. Następnie wykonawca (w tym wypadku MPB-2) rozpocznie roboty na możliwie najszerszym froncie. Zdecydowano, że remonty trzeba zrealizować w kilku kompleksach domów, a nie jak dotąd — kilkunastu czy kilkudziesięciu i wykonywać wszystkie przewidziane prace od początku do końca. Zwiększona będzie, oczywiście, liczba robotników; no, piece będą budowane jednocześnie w kilku budynkach przez brygadę, a nie jak poprzednio — przez jednego żużla, który „grzebał” się kilka miesięcy, a sorybelski żużel, na gdzieś hotniejsi byli lokatorzy. Na jednym budowie będzie pracowało nie 3 czy 5 ludzi ale zespół 30-40 robotników.

Jeśli pomożą im lokatorzy, czas trwania remontów będzie można znacząco skrócić, a ponadto wykonawca będzie potrzebował, dodatkowych robót.

OSTATNIO przystąpiono już do pierwszych rozmów z lokatorami w budynku przy ul. **Małkowskiej 8**, gdzie rozpoczyna się remont. Jak przyjęto tam nowe projekty? Chcielibyśmy bardzo, aby napisali nam o tym sami mieszkańcy. Prosimy również Komitet Blokowy i wszystkich Czytelników interesujących się tak ważnym problemem jakim są remonty — o listy w tej sprawie. (kg)

Nietypowa ZIMA

KIEDY pójdę na sanki? — pyta mała Jola.

Wielanie. Kiedy? — A w ogóle dlaczego tegoroczna zima taka nietypowa to pytanie zadaje jedynemu z najstarszych studentów, dyżurnemu synoptykowi szczebińskiego PIHM-u — R. ORECKIEMU.

— Może zacząć od tego, jakie powinny być warunki atmosferyczne, aby można mówić o zimie. Krótko mówiąc, u nas zima może być dopiero wówczas, kiedy wyż syberyjski obejmie swym zasięgiem Polskę, Bałtyk i Skandynawię. Wówczas następuje spływ powietrza polarno - kontynentalnego, silne wypromieniowanie ciepła z atmosfery i przewaga wiatrów wschodnich. Tej zimy, w pewnym sensie tylko kalendarzowej, nasz obszar (tzn. północną i środkową część Polski, znajdującą się pod wpływem układów niżowych, które — ze mieszają się z Anglii, Morza Północnego i Bałtyku, Układy niżowe wędrujące przede wszystkim od strony Atlantyku niosą z sobą powietrze ciepłe, wilgotne. A zatem nie ma niskich temperatur; wiatry wiejące z kierunków południowo-zachodnich dają jedynie opady deszczu, czasem deszcz ze śniegiem.

W rejonach południowej Polski, w górach i na Rzeszowszczyźnie opady deszczu lub śniegu są bardziej obfite, a średnia dzienna temperatura jest znacznie niższa niż na Wybrzeżu, ponieważ więcej tam wiatry nie mają cech powiewu morskiego.

Czy zimy i śniegu nie będzie już u nas w bieżącym roku?

— Tego nie powiedziałem. Jest dopiero połowa stycznia, przed nami jeszcze luty i marzec. Poza tym prognoza na najbliższy okres opracowana przez warszawski PIHM, przewiduje znaczne ochłodzenie w trzeciej dekadzie stycznia.

A. TYN.

Bal karnawałowy w Klubie NOT

W **SOBOTE** 23. bm. oddział Pol. Związku Inżynierów i Techników Budownictwa urządza bal karnawałowy w salach klubu NOT — karty wstępu rozprawdza oddział.

Z HISTORII MIĘDZYWOJENNEJ POLSKI

W **WOJEWÓDZKIM** Ośrodku Propagandy Partyjnej zainaugurowano w ub. środę cykl odczytów o dziedziny najnowszej historii Polski. Wygłaszać je będą kolejno laureaci konkursu popularnego tygodnika „POLITYKA”. Pierwszy odczyt wygłosił **Marian DROZDOWSKI** z Zakładu Historii PAN, autor dwóch interesujących książek, których głównymi bohaterami są: były wicepremier i min. Eugeniusz **KWIATKOWSKI**, inicjator rozbudowy Gdyni i Centralnego Okręgu Przemysłowego, oraz **Stefan STARZYŃSKI**, b. prezydent m. st. Warszawy, wslawiony zwłaszcza w okresie bohaterskiej obrony stolicy we wrześniu 1939 r., zamordowany później przez hitlerowców w Dachau.

Autor obu tych książek przypomniał się liennie zebranej publiczności jako „starszy” szczecinianin, tu kończył studia w ówczesnej Wyższej Szkole Ekonomicznej, tu też — podczas pracy w porcie szczecińskim — powziął decyzję, pod wpływem dyskusji z robotnikami, napisania pracy o Eugeniuszu Kwiatkowskim, ówczesnym komisarzu rządu do spraw zagospodarowania wybrzeża. W pracy tej, b. sumiennie i rzetelnie, autor zanalizował wszechstronnie działalność b. min. Kwiatkowskiego na tle ówczesnych stosunków społecznych i politycznych i ocenił jego rolę na ogół pozytywnie.

Postać b. prezydenta Warszawy **Stefana Starzyńskiego** ocenił prelegent na podstawie obszernych materiałów historycz-

nych, dotyczących obrony stolicy — nie tylko ściśle wojskowej ale przede wszystkim cywilnej, w której bohatersko i nieugięta wola walki ludu Warszawy okazały się w całej pełni. Prelegent zapoznał słuchaczy z głównymi tezami swych książek, których od dawna nie można już dotrzeć w szczecińskich księgarniach. Tezy te, być może często dyskutowane — w ogólnym tonie odpowiadają coraz częściej zgłaszанym postulatami (przypomnijmy tu ostatnią dyskusję we „WSPÓLCE-SNOSCICI”); rzetelnej i obiektywnej oceny faktów i ludzi z okresu międzywojennego. (j)

Kronika dnia

WYJAZDOWE POSIEDZENIE EGZEKUTYWY KM PZPR

— **DZIS** w Hucie „Szczecin” odbyło się posiedzenie wyjazdowe Egzekutywy KM PZPR dla omówienia alternatywnego planu produkcyjnego tego zakładu.

ZOBILI TYTUŁY DOKTORÓW MEDYCYN

— W **OBECSOŚCI** rektora p. m. dr. med. Krzysztofa **KRUCHOWICKIEGO**, dziekana dra **Alfonsa WOJEWODKIEGO**, prof. dra **Henryka GODLEWSKIEGO** z Warszawy i Rady Wydziału Lekarskiego PAM odbyła się wczoraj publiczna dyskusja nad rozprawami doktorskimi, przedstawionymi przez szczecińskich lekarzy: **Jerzego GORZETZA**, **Bogdanę POHNKE**, **Stanisława ROZEWICZKIEGO** i **Tadeusza NOISZEWSKIEGO**. Wszyscy czterej obronili prace naukowe i otrzymali dyplomy doktorów medycyny.

POWRÓCIŁI Z NARADY HARCERSKIEJ

— **Z TYGODNIOWEJ** narady komendantów hufców Zachodnio-Pomorskiej Chorągwi ZHP w Międzyzdrojach powrócili przedstawiciele Chorągwi Szczecińskiej, wiceprzewodniczący Rady Przyjaciół **Harcerstwa** p. m. **Roman WASILKOWSKI** (członek prezydium RPH, **Zbigniew TURKIEWICZ** i przedstawiciel Wydz. Propagandy **KW PZPR**, **Henryk PAWLIK**. Tematem dołnośląskiej narady było przygotowanie nie materiałowo do kampanii sprawa wawo-wyborczej.

AMATORZY NA START

— **W CZORAJ** w sali konferencyjnej WKZJ odbyła się narada instruktorów 18 czołowych zespołów artystycznych naszego województwa, powzięła ona udział w konkursie amatorskiego w obchodach Roku **POMORZA ZACHODNIEGO**. Swoją aktywny udział zalednia wzięli: **Włodzisław** zespół szczeciński budowlanych, huty, papierni, kolejarzy, Zakładów Włókien Sztucznych, **„PBR** Włocławek, **Zakładów** Narwarecz Taboru Kolejowego w Starogardzie i Zakładów Przemysłu Drzewnego w Barlinku. Zebrali: (6)

Jednym zdaniem

W **NAJBLIŻSZA** niedzielę w sali szwedzkiej Zamku odbędzie się kolejny koncert kameralny przy świetle kawie, w wykonaniu znanych instrumentalistów szczecińskich. Słowo wiążące wygłosił red. **Zbigniew Pawlicki**. Początek o godz. 19.30.

DZIS, w piątek o godz. 18 na kolejnym wieczorze filmów technicznych będą wyświetlone następujące filmy: „Zakłady Azotowe w Puławach”, „Kronika budownictwa”, „Budowy z elementów prefabrykowanych” i film krajoznawczy.

KLUB KOLARSKI „88” przy oddziale PTKK organizuje w niedzielę, 24. bm. wycieczkę pieszą i kolarską do rezerwat piasnego nad jeziorem Śniadwie; zbiórka o godz. 8, dla pieszych w przy Bramie Portowej, a dla kolarzy — przed fabryką „Junak” (Al. Wojska Polskiego).

W **NIEDZIELĘ**, o godz. 12 w sali BWA, ul. Staromysłowska 27 (gmach Muzeum Pomorza Zachodniego i p.), nastąpi otwarcie wystawy malarstwa **Jerzego Zabolkiego** z Sopotu.

Kto znalazł?

ZNANY szczeciński kompozytor i twórca tekstów piosenek **Tadeusz Klimowski** zebrał brązową łopatkę, w której przez szereg doświadczeń znajdował się duży zielony żesztyl, zawierający ok. 20 tekstów piosenek. Są to jedyny zapisy tych tekstów i autor nie jest w stanie ich odtworzyć. Znalazcę tej oryginalnej żuby prosimy o skontaktowanie się z redakcją, tel. 462-35.

3 KLUCZE znalezione na ul. Górkiego można odebrać w punkcie naprawy telewizorów.

Z sali wystawowej

PLASTYCZY-AMATORZY W WDK

JESIENNA WYSTAWA plastyków — amatorów otwarta w WDK jest imprezą artystyczną powtarzającą się od kilku lat. Organizowana przez Wydział Kultury Prez. WRN i Dział Wystaw WDK.

Inicjatywa ta jest istotnym czynnikiem pobudzającym ambicje artystyczne amatorów, miłośników plastyki. Ekspozycja pozwala na porównanie różnych zainteresowań twórczych dyscyplin, a nowością jest wprowadzenie działu pamiętkarstwa. Tematy prac są różne: pejzaże, sceny rodzajowe i martwe natury. Trudno jest wymienić wszystkie prace zasługujące na uwagę, wymienię więc tylko kilka. Z prac stanowiących karnawałowa obraz twórczości amatorskiej — to jest najwspanialszych prymitywistów, oglądaliśmy bardzo szczerze, z wielką mi-

nością przedmiotu i dokładnością realizacyjnie malowane pejzaże (z ciek. Jej male figurynki i studii postaci) **A. KWIEDŁY**, i „Kwiat się od siebie” **A. KWIATKOWSKI** w stanowieniu w sensie konwencji artystycznej jest szereg innych prac malarskich. A więc ucieleśnienie malarstwa Cezanne’a i szczerko malowane martwe natury **H. ROZĄNSKIEGO** oraz kompozycje **KUŚNIERKA**. Dalej wymienię rysunki **T. DZIADUŁA** i wrażliwe szkice z natury **J. DROZDOWICZ**, która rysunek lekko lawuje kolorami. Osobny dział stanowi pamiętkarstwo i galanteria. Z **KORKA** popielniczka i figurki marnarzy są dużo ładniejsze od pamiętek realnych, w które możemy się zsonalizować w skłach, ponadto są doskonale technicznie wykonane. Tak samo ładne są prace, wisioriki i naszyjniki **M. MICHAŁOWICZ**,

które pokazano w osobnej gabi (z ciek. Jej male figurynki i studii głów — to interesujące rzeczy w tym czasie). Ciekawym również wydaje mi się zastępujące na uwagę figurki **BIDLERA** i prace **NOWOSWIEC KIEJ**. Oglądamy tu rzeźby **Z. KŁACZA** i prymitywy **S. BZDURSKIEGO**, plaki i figurki kobiety **Wystawa** obejmuje również dzieła tekturowe sztuki ludowej, gdzie ekspozycja są tkaniny **harty** i kilimy o motywach z różnych regionów Polski.

NA MARGINESIE wystawy, która jest materiałem ilustrującym ruch amatorski, należałoby sobie zadać pytanie, jak dalece tego rodzaju wystawy są pozytywne i czy nie wzbudza one ambicji do sta- rań o uzyskanie poziomu plastyka zawodowego; a przecież wiemy, że wobec wielkiej liczby wyższych uczelni plastycznych tylko wyjątkowo, wybitne talenty mają możliwość uzyskania członkostwa Związku Polskich Artystów Plastyków na zasadzie przedstawionych prac bez konieczności ukończenia wyższej uczelni.

GUIDO RECK